

KATOLIK POLSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwa Gazet, Sp z o.o., Katowice. Za redakcję odpowiada Fr. Godula, Chorzów I. Druk: Drukarnia Śląska Sp. z o.o. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78

REDAKCJA: Dzienna: Katowice, ul. Moniuszki nr. 10. — Telefon 337-68 Nocna: Katowice, ul. Batorego nr. 2. — Tel. 304-26 i 308-78	ADMINISTRACJA: Katowice, ulica Batorego nr. 2. — Telefon nr. 314-14. Konto P. K. O. Katowice 304.540	Abonament miesięczny zł 3,00. Ceny ogłoszeń: wiersz jednołamowy milimetr 20 groszy. Wiersz reklam. jednołam. red. 70 gr, na 1-szej stronie 80 gr.
--	---	---

Powstanie Katalończyków krwawo stłumione

Tragiczna noc Barcelony

Barcelona. Specjalny wysłannik P. A. T'a donosi: Ogłoszona onegdaj wieczorem niepodległa republika katalońska, wchodząca w skład Związku Republik Iberyjskich po 11-godzinym istnieniu należy do przeszłości. Przebieg tragicznej nocy barcelońskiej, która miała zadecydować o losach separatyzmu barcelońskiego był następujący: O godz. 20,30 prezes autonomicznego rządu katalońskiego Companys ogłosił rozentuzjazmowanym tłumom deklarację proklamującą istnienie państwa Katalońskiego Związku Republik Iberyjskich. Do godz. 20-ej panował w mieście spokój, utrzymywany przez zorganizowaną milicję, która wysyłała na miasto uzbrojone patrole. Pierwszą czynnością nowego rządu było zwrócenie się do wojskowego gubernatora Katalonii gen. Batteta z zapytaniem, czy gotów jest podporządkować się nowemu reżimowi.

Gen. Battet z pochodzenia Katalończyk zastrzegł sobie godzinę czasu do namysłu, ale nim minęła ta godzina wojsko hiszpańskie znajdujące się pod jego dowództwem przystąpiło do oblężenia pałacu rządowego. Okazało się, że władze centralne natychmiast po proklamowaniu samodzielnego państwa katalońskiego wydały rozkaz gen. Battetowi wystąpienia z całą energią przeciw ruchowi separatystycznemu. Rozpoczęły się krwawe walki w okolicach pałacu. Pierwsze strzały padły ze strony wiernej rządowi katalońskiej milicji, której udato się wyprzeć oddziały regularnych wojsk hiszpańskich w boczne ulice. Rychło jednak zmobilizowane zostały wszystkie siły hiszpańskie w liczbie 10.000 żołnierzy pod komendą gen. Batteta. Pomimo wysiłków rządowi katalońskiemu nie udało się zmobilizować w całości milicji, liczącej 20.000 ludzi.

O północy rozgorzała walka uliczna. Przygodni mówcy wzywali obywateli do obrony wolności i niepodległości Katalonii. Tymczasem gen. Battet opanował lotnisko cywilne, z którego artyleria zaczęła ostrzeliwać pałac rządowy. Wojsko hiszpańskie zbliżyło się do pałacu pomimo zacietego oporu milicji. Około godz. 3-ej nad ranem wojskom hiszpańskiemu udało przedostać się pod pałac rządowy i ratusz i rozpoczęło formalne oblężenie. O godz. 5-ej nad ranem gen. Battet wystosował do Companysa i członków rządu katalońskiego ultimatum, w którym pod groźbą zburzenia pałacu domagał się kapitulacji. Prezydent Companys nie ustępuje. Przez radio wzywa Katalończyków do wytrwania w walce. Podczas tego przemówienia wojsko hiszp. wspomagane przez artylerię przypuściło szturm. Companys ponownie stanął przed mikrofonem rzucając narodowi katalońskiemu ostateczne wezwanie do walki. Było już jednak za późno.

Około godz. 6-ej rano wojsko hiszpańskie wkroczyło do pałacu. Prezydent Com-

panys i wszyscy członkowie rządu republiki katalońskiej zostali aresztowani. Prezydent prowizoryczny republiki katalońskiej Azana zbiegł. Zbiegli również inni przywódcy ruchu. O stłumieniu powstania katalońskiego władze hiszpańskie powiadomiły przez radio cały kraj. Companys i członkowie rządu niezależnej Katalonii staną przed trybunałem konstytucyjnym. Pomimo kapitulacji w całej Katalonii trwały jeszcze walki drobnych grup powstańczych z wojskiem. Dopiero popołudniu wojsko opanowało cał-

kowie sytuację. Gmach rządu katalońskiego, ratusz, oraz siedziba urzędników i agentów handlowych i przemysłowych, więc te centra, które stawały największe opór zostały poważnie uszkodzone przez ogień artyleryjski. Powstanie pociągnęło wiele ofiar zabitych i rannych.

Paryż. Z Barcelony donoszą: Według ostatnich wiadomości podczas tragicznej nocy w Barcelonie zginęło około 50 osób a liczba rannych przekracza około 300.

Uroczyste otwarcie nowej linii kolejowej

Druskeniki. Onegdaj rano odbyło się w Druskenikach uroczyste otwarcie nowo-wybudowanej linii kolejowej Porzece — Druskeniki. Nową linię poświęcił w asyście duchowieństwa metropolita wileński ks. arcybiskup Jabłrzykowski, poczem Minister Komunikacji inż. M. Butkiewicz

dokonał uroczystego otwarcia linii. Poświęcenie i otwarcie odbyło się przy liczonym udziale miejscowej ludności i zaproszonych gości, wśród których znajdowało się wielu dostojników państwowych, oraz działaczy społecznych i wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego.

Manifestacja młodzieży szkolnej na cześć wystąpienia Ministra Becka

Warszawa. W dniu 5-ym b. m. Szkoła Nauk Politycznych w Warszawie była widownią spontanicznej manifestacji na cześć polskiej polityki zagranicznej w związku z wystąpieniem Ministra Becka w Genewie.

Manifestacja odbyła się na pierwszym wykładzie prof. prawa narodów, p. Juliana Makowskiego naczelnika wydziału traktatowego ministerstwa spraw zagranicznych. W chwili wejścia prof. Makowskiego do sali wystąpił jeden ze studentów, który w imieniu społeczności akademickiej złożył prof. Makowskiemu gratulacje i dał wyraz radości młodzieży z powodu mocar-

stwowej polityki rządu. Zebrani frenetycznymi oklaskami stwierdzili swą solidarność z wystąpieniem kolegi — Wzniesiono entuzjastyczne okrzyki na cześć Rządu, Ministra Becka i prof. Makowskiego.

Prof. Makowski w odpowiedzi na zwrócone do niego słowa uzasadnił słuszność wystąpienia Polski z punktu widzenia prawnego. Podkreślił też zupełną jednomyślność młodzieży, która gorąco wita zdecydowane stanowisko Rządu wobec ubliżających godności Państwa traktatów mniejszościowych.

Hiszpania ogarnięta rewolucyjnym chaosem

Paryż. Specjalni wysłannicy dzienników paryskich donoszą z Madrytu, że na prowincji ruch strejkowy przybrał charakter formalnie rewolucyjny. Strejk jest faktycznie powszechny. Najgorzej przedstawia się sytuacja w Asturji, gdzie wiele miejscowości znajduje się w rękach rewolucjonistów. W Madrycie zanotowano wczoraj kilka

utarczek. Wymieniano strzały rewolwerowe, rzucono bomby i petardy. W San Sebastian musiano zawezwać oddziały artylerji, aby rozproszył tłum demonstrantów. Żołnierze wielokrotnie strzelali w powietrze. W wielu punktach miasta ustawiono karabiny maszynowe. Władze zarządziły masowe aresztowania.

Reichswehra chce zrzucić militarne ograniczenia Termin podróży Barthou do Rzymu ustalony

PARYŻ. „Echo de Paris“ i „L'Oeuvre“ donoszą, jakoby ze źródeł miarodajnych, iż dowództwo Reichswehry domaga się stanowczo, by rząd Rzeszy Niemieckiej odrzucił oficjalnie klauzule militarne traktatu Wersalskiego, gdyż zwiększenie efektywów i fabrykacja materiału wojennego nie może być już dłużej ukrywana.

„Echo de Paris“ twierdzi, że gen. Blomberg postawił datę 1 października jako ostateczny termin wypowiedzenia tych klauzul. Podobno jednak miał się temu sprzeciwić minister v. Neurath.

Oba dzienniki twierdzą, że sprawa ta została tylko chwilowo odłożona

PARYŻ. „Paris Soir“ donosi, że podróż ministra Barthou do Rzymu w zasadzie ustalono na dzień 3 listopada. Minister Barthou przybyłby do Rzymu 4 listopada i wzięby udział we włoskich uroczystościach zawieszenia broni.

Listy gończe za działaczem katolickim

ESSEN. Policja w Münster rozesała listy gończe za zbiegłym przywódcą niemieckiej organizacji katolickiej „Deutsche Jugend Kraft“, zabronionej w Niemczech. Listy gończe oskarżają zbiegłego przywódcę Ballhorna o zdradę stanu

40,- złotych

dobrowolnego wsparcia wypłaciliśmy p. Ufel Franciszce z Bielszowic po

ś. p. Annie Wójcik

z Bielszowic.

Zmarła była abonentką „Katolika Śląskiego“.

Dotąd wypłaciliśmy

900,-

Zwracamy uwagę, że wsparcie wypłacamy tylko po takich abonentach, po których pozostali mogą wykazać się kwitami abonamentowemi conajmniej za upłynionych 6 miesięcy.

Przy tej sposobności tem więcej zachęcamy do abonowania „Katolika“ dla siebie, a jednocześnie do zjednywania nowych abonentów. Chodzi przecież o zapewnienie pośmiertnego dla pozostałych (żony, dzieci, bliższych krewnych). Pamiętać trzeba, że na wypadek śmierci rodzinie każdy grosz jest potrzebniejszy, niż kiedykolwiek. Przytem prawa do wsparcia pośmiertnego zyskuje się bez jakichkolwiek dopłat do abonamentu „Katolika“. Jedynie dbać trzeba, by nie było przerwy w abonowaniu „Katolika“, by abonament był zapłacony w pierwszych dniach każdego miesiąca, o raz by nie brakowało żadnego kwitu abonamentowego.

Wydawnictwo „Katolika“.

Podziękowanie

Wydawnictwu „Katolika“ w Katowicach, ul. Batorego 2, składam serdeczne podziękowanie za wsparcie w wysokości 40 zł. wypłacone po zgonie

śp. Annie Wójcik, Bielszowice,

która była abonentką „Katolika Śląskiego“. Zarazem zachęcam rodaczki i rodaków naszej i innych miejscowości do czytania i abonowania „Katolika“

Nie powinno być u nas nawet jednej rodziny bez „Katolika“.

Wydawnictwu „Katolika“ życzę pomyślnego rozwoju i jak największej ilości nowych prenumeratów.

Bielszowice, dnia 6 października br.

Ufel Franciszka.

Polsko-niemieckie rozmowy prasowe

WARSZAWA. Celem kontynuowania zapoczątkowanych w Berlinie w lutym 1934 rozmów prasowych odbyła się w dniach 4 i 5 października w Warszawie na zaproszenie rządu polskiego konferencja przedstawicieli polskiego M. S. Z. z przedstawicielami niemieckiego urzędu spraw zagranicznych i ministerstwa propagandy.

„Katolicki niemiecki kościół narodowy“

BERLIN. Organ katolicki „Germania“ donosi o powstaniu w Essen nowego związku pod nazwą „katolicki narodowy ruch kościelny“, do którego przyjmowani są Niemcy chrześcijanie bez różnicy wyznania. Jako cel swych dążeń nowy związek ogłasza stworzenie „katolickiego niemieckiego kościoła narodowego“, z niezależnym od Rzymu biskupem na czele, oraz językiem niemieckim w liturgji kościelnej.

Echa zwolnień polskich robotników we Francji

Lille. Poczytny dziennik tutejszy „La Depeche“ zamieszcza artykuł znanego adwokata p. Brackers d'Hugo, omawiający sprawę zwolnień polskich górników oraz wypadków sierpniowych w Leforest. Omówiwszy bezstronnie sytuację polskich wychodźców oraz ich zasługi, położone podczas odbudowy zniszczonych przez wojnę prowincji, autor podkreśla pracowitość i uczciwość polskiego robotnika oraz niezrozumiałość powołności policji francuskiej w stosunku do akcji komunistycznej, wyzyskiwanej przez rozgoryczenie wywołane ostatnimi zwolnieniami. Autor artykułu stwierdza, że częściowo odpowiedzialność za wypadki w Leforest ponosi miejscowe społeczeństwo.

Sekwestr sądowy w Zakładach Żyrardowskich jest konieczny

Sąd oddalił protest pełnomocników Boussaca

Warszawa. (tel. wł.) W dniu wczorajszym odbyła się rozprawa w sprawie protestu przeciwko sekwestrowi w Zakładach Żyrardowskich. Rozprawa nad protestem pełnomocników Boussaca rozpoczęła się o godz. 10,25 w Sądzie Okręgowym w Warszawie. Pełnomocnicy Boussaca domagali się cofnięcia sekwestru nad Zakładami Żyrardowskimi.

Jak wiadomo na skutek zawarcia słynnej umowy biskupickiej Sąd Okręgowy otrzymał podania pełnomocników mniejszości komitetu akcjonariuszów żyrardowskich o umorzenie sprawy przeciwko Boussacowi. Podanie to złożyli w imieniu komitetu mniejszości akcjonariuszów adwokaci Landau, Polikier i Urbanowicz. Dwa tygodnie po złożeniu podania w Sądzie Okręgowym jeden z członków komitetu mniejszości p. Józef Śliwicki wniósł protest przeciwko podaniu, cofając pełnomocnictwo udzielone adwokatowi Polikierowi.

Wczoraj więc sprawa protestu pełnomocników komitetu mniejszości akcjonariuszów była rozpatrywana w wydziale handlowym Sądu Okręgowego w Warszawie. Pierwszy zabrał głos sędzia Lauter, który złożył wyczerpujące sprawozdanie z sekwestru za okres od 8 marca do 3 czerwca br.

Ze złożonego sprawozdania, popartego szczegółowymi cyframi wynika, że sytuacja w Zakładach Żyrardowskich uległa podczas sekwestru wybitnej poprawie. Podróżnił się zarówno stan zatrudnienia jak i produkcja. Dokonano szeregu remontów w fabryce oraz podpisano kilka korzystnych umów o dostawę, m. in. w sprawie zakupu większej ilości lnu. Obrót Zakładów Żyrardowskich w tym okresie wzrósł o przeszło 1 milion złotych. Charakterystyczne jest, że mimo kosztów sekwestru, który wynosi 40 tysięcy złotych spadły znacznie koszty sądowe i administracyjne. Wzrosły również poważnie dywidendy.

Po sprawozdaniu sędzia Lauter podkreślił, że mimo iż ze skargą wystąpiło 38 akcjonariuszów, to jednak chodzi tu o interesy wiele poważniejszej cyfry, ponieważ akcjonariuszów polskich w Zakładach Żyrardowskich jest 324 osoby. To też gdy prasa podała wiadomość o umowie biskupickiej wpłynęło bardzo liczne protesty do sądu. Zniesienie sekwestru uniemożliwiłoby całkowicie ustalenie wysokości nadużyć, dokonanych przez Boussaca i jego współpracowników, ponieważ odmawiają oni dostarczenia Sądowi dowodów tak że tylko w drodze rewizji można od nich odnośne dokumenty wydobyć.

Drugi z rzędu przemawiał adwokat Wolski w imieniu p. Józefa Śliwickiego, wnosząc o oddalenie protestu pełnomocników Boussaca przeciwko utrzymaniu sekwestru. Adwokat Wolski zwrócił uwagę na fakt, że sprawa żyrardowska przestała już być tylko kwestią kilku pokrzywdzonych akcjonariuszów a stała się sprawą o charakterze społecznym i o głębokim znaczeniu. Zdaniem adwokata Wolskiego adwokaci Landau, Polikier i Urbanowicz przekroczyli swoje pełnomocnictwa. Wystąpienie p. Śliwickiego motywował jego adwokat artykułem 94 k. p. c., według którego mocodawca może cofnąć każdej chwili swoje pełnomocnictwo adwokatowi, o ile chodzi o sprawę znaczenia faktycznego.

Po adwokacie Wolskim zabrała głos aplikantka Soból-Dancingerowa, która zastępowała adwokata Korala. Opowiedziała się ona za zniesieniem sekwestru.

Po przemówieniach Sąd udał się na naradę, która trwała do godz. 12,30, po czym Sąd wydał orzeczenie, na mocy którego postanowił utrzymać sekwestr w Zakładach Żyrardowskich i odrzucić bez uwzględnienia protest adwokatów Korala i Schulza.

Orzeczenie swoje Sąd motywował tem, że cofnięcie przez p. Śliwickiego

pełnomocnictwa adwokatowi Polikierowi było prawomocne, wobec czego uprzednie oświadczenie o wycofaniu powództwa jest na zasadzie jednolitego współuczestnictwa bez znaczenia również i dla pozostałych skarżących.

W dalszym ciągu Sąd wyznaczył biegłych dla zbadania nadużyć, popełnionych w Zakładach Żyrardowskich. Kwestię zbadania rachunkowości Zakładów Żyrardowskich powierzono sędziemu Skoniecznemu, który został upoważniony do wybrania potrzebnych biegłych.

Polska nie będzie terenem eksperymentowania

Wywiad z P. Ministrem J. Beckiem.

WARSZAWA. Na łamach „Gazety Polskiej” znajdujemy bardzo interesujący wywiad z P. Ministrem Spraw Zagranicznych, Józefem Beckiem na temat deklaracji, złożonej przez P. Ministra Becka w dniu 18 października w Genewie. P. Minister Beck podkreślił z satysfakcją żywe i powszechne zainteresowanie, jakie panuje w społeczeństwie z racji deklaracji mniejszościowej oraz podniósł z uznaniem rosnące poczucie polskiej dumy narodowej scharakteryzował obszernie przebieg dyskusji genewskiej, związanej z polską deklaracją. Uwagi swoje zamknął P. Minister Beck w zasadniczej konkluzji następującej treści:

„Liga Narodów jest zespołem państw suwerennych. Respektujemy zdanie innych państw, z których każde samo najlepiej pojmuje swoje interesy. Niezależnie od formal, strony rzeczy, nie widzimy moralnej podstawy zmuszenia państw do przyjęcia zobowią-

zań, które uważają dla siebie za niewłaściwe. Ale ten sam punkt widzenia uważamy z całą stanowczością za obowiązujący i w stosunku do nas.

W przebiegu omawianej debaty — wprost, lub między wierszami wszystkich deklaracji — można było wyczytać stwierdzenie: że ani dzisiejszy stan życia międzynarodowego, ani coraz silniej akcentująca się ewolucja Ligi Narodów nie wskazuje na to, aby system ochrony mniejszości narodowych przez organy międzynarodowe był dojrzały. Mogę przychylić się do tego zdania; ale — rebus sic stantibus — konkluzja nasza jest jasna i jedyna: *Polska nie nadaje się na teren dla eksperymentowania niedojrzałych systemów — i terenem tym nie będzie.*”

Przytoczoną opinię P. Ministra Becka podziela cały naród polski i stoi za nią mu-rem.

Oplaty na pomoce szkolne w szkolnictwie powszechnym

WARSZAWA. (tel. wł.) Od pewnego czasu ukazywać się zaczęły na łamach pewnego odcisku prasy pogłoski, dotyczące redukcji budżetowych w poszczególnych resortach państwowych. O ile chodzi o budżet Ministerstwa Oświaty okazało się wiele nieprawdziwych, a niepokojących pogłosek, zniekształcających fakty.

W związku z temi pogłoskami, dowiadujemy się, że globalna suma budżetu na rok 1935/36 ulegnie zmniejszeniu wskutek konieczności przeprowadzenia pewnych oszczędności. Ulegną również, pewnej redukcji budżety poszczególnych resortów. Budżet Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia ulegnie zmniejszeniu o mniej więcej 18 milionów złotych.

Dla pokrycia więc powstałej w ten sposób luki Ministerstwo będzie musiało uciec się do pewnych zarządzeń specjalnych. Prze-

prowadzona zostanie mianowicie pewna analogia pomiędzy szkolnictwem powszechnym i średnim. W szkolnictwie powszechnym zostaną wprowadzone pewne, nieznaczne zresztą, oplaty na pomoce szkolne, z których powstanie t. zw. taksa administracyjna. Z opłat tych pokrywane będą również równie kosztą rzeczowe, utrzymanie w szkolnictwie powszechnym części niezbędnych lub pokrycia wydatków koniecznych. Oplaty te oczywiście będą ograniczone do możliwego minimum i wyniosą w roku nie więcej ponad kilka zaledwie złotych.

Wprowadzenie opłat nastąpi dopiero od początku roku szkolnego 1935/36. Będą one miały charakter czasowy, a jedynym ich celem jest zaspokojenie rzeczowych i koniecznych potrzeb szkolnictwa powszechnego. Z opłat tych nie będą przeznaczane kwoty na uposażenie personelu etatowego.

Dziesięcioletnią gwarancję niepodległości Austrii

proponuje Hitler Mussoliniemu.

LONDYN. „Daily Herald” i „New Chronicle” ogłaszają wiadomość o niemieckiej propozycji gwarancji niepodległości Austrii. Propozycję wiezie do Rzymu jakoby ambasador niemiecki von Hassel, który widział się z Hitlerem i otrzymał od niego odpowiednią instrukcję.

„Daily Herald” twierdzi, że Hitler wysunął taką propozycję, by utrudnić Barthou rozmowy z Mussolinim i ubiec zamiary Francji w Rzymie. Hitler zaproponował ma Mussoliniemu pakt regionalny, dotyczący gwarancji status quo Austrii na 10 lat, wzorowany na pakcie niemiecko-polskim. Poza tym paktem oficjalnym zostałyby zawarte dwie umowy tajne. Pierwsza przewidywałaby, że Hitler i Mussolini wykorzystają swojej wpływy w Austrii, aby spowodować zgodę między Heimwehłą a narodowymi socjalistami, celem współpracy ich w nowym rządzie i zaprzestania waśni wewnętrz-

nych. Papen prowadził jakoby już tego rodzaju pertraktacje, zarówno z kancleżem Schuschniggem, jak i z nowym przywódcą narodowych socjalistów austriackich Rheinthalarem. Druga tajna umowa dotyczyłaby Węgier i stosunku obu mocarstw do Budapesztu. W związku z tem stać ma zapowiedziana podróż Goemboesza do Rzymu. „Daily Herald” pisze następnie, że niewiadomo jeszcze, czy Mussolini przyjmie propozycję Hitlera, czy też wykorzysta ją dla względów taktycznych, aby wymusić większe koncesje od Barthou.

„News Chronicle” również twierdzi, że ambasador Hassel wiezie do Rzymu propozycję dziesięcioletniej gwarancji niemieckiej niemieszania się w sprawy Austrii, wzorowanej na pakcie polsko-niemieckim. „News Chronicle” donosi ponadto, że Niemcy gotowe są poczynić Włochom znaczne koncesje gospodarcze.

Jeszcze jedna ofiara katastrofy kolejowej

KRAKÓW. Sekretariat Dyrekcji Okręgowej Kolei komunikuje: W dniu wczorajszym zmarł w szpitalu św. Łazarza na oddziale chirurgicznym ś. p. Wiktor Zorzycki, lat 33, pracownik kolei z Tarnowskich Gór, który został ciężko ranny w katastrofie kolejowej pod Krzeszowicami.

Groźny pożar w Boryslawiu

Boryslaw. Onegdaj o godz. 3 nad ranem wybuchł pożar w magazynach centralnych wyrobisku „Małopolska”. Pożar został dzięki energicznej i ofiarnej akcji ratunkowej straży pożarnych z Byrławia i Drohobycza ugaszony o godz. 13-ej. Spłonęły do- szcześnie 4 magazyny, w których znajdowała się znaczna ilość materiałów i narzędzi technicznych. Pastwą płomieni padło kilkadziesiąt motorów elektrycznych, liny wiertnicze, pasy transmisyjne itd. O wysokości strat daje pojęcie lista inwentarza magazynu i wysokość kwoty ubezpieczenia, która wynosi 1.300.000 złotych. Akcję ratunkową utrudniały wybuchy balonów z tlenem. Detonacje balonów były tak silne, że słyszano je w promieniu kilku kilometrów. Wskutek eksplozji krokwie z dachów magazynów wpadały na w pobliżu znajdującą się rafinerję Schutzmana, gdzie mieściły się wielkie zapasy benzyny. W pewnym momencie zajął się dach rafinerji. Na szczęście ogień zdołano ugasić. W czasie akcji ratunkowej spadł z dachu strażak Wojtek i doznał ciężkich obrażeń.

Niemcy badają możliwość powrotu do Ligi Narodów

BERLIN. Wiadomość „L'Oeuvre” o przybyciu do Genewy delegacji rządu Rzeszy, która miała sondować warunki powrotu Niemiec do Ligi, wywołała sensacyjne urzędowe wyjaśnienia niemieckie. Jeden z delegatów ogłosił przez Niemieckie Biuro Informacyjne oświadczenie, że delegacja niemiecka Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów chciała koniecznie wyjaśnić w Genewie przyczyny wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów oraz przedstawić warunki, na podstawie których Niemcy mogłyby wziąć udział w zerwanych przez Francję rokowaniach w sprawie rozbrojenia oraz w pracach nad reformą Ligi. Delegacja nie pozostawiła żadnej wątpliwości, że żądania teoretycznego i praktycznego równouprawnienia w dziedzinie zbrojeni stanowią conditio sine qua non. Delegat zapewnił, że inicjatywa tych rozmów nie wyszła ze strony Niemiec, lecz powstała w komisji studjów reformy Ligi, utworzonej na wniosek Francji.

Grób w odmetach morza

Stambuł. Na morzu Marmara niedaleko wysp Książęcych nastąpiło zderzenie pomiędzy statkiem, zdrażającym z Dardanel, a nieznanym parowcem. Parowiec ten zatonał wraz z czterdziestu ludźmi.

Amsterdam. O katastrofie, jaka spotkała belgijski statek „Charles Jose” podają następujące szczegóły: Kiedy na wybrzeżu spostrzeżono świetlną sygnalę, wzywającą pomocy, niezwłocznie na ratunek udała się łódź motorowa, ale zanim przebyła połowę drogi, statek zniknął w falach. Na pokładzie statku znajdowało się 10 osób.

B. poseł litewski w Berlinie przed sądem

BERLIN. N. B. I. donosi z Kowna, że wczoraj przed południem rozpoczął się przed kowieńskim sądem okręgowym sensacyjny proces przeciwko długoletniemu posłowi litewskiemu w Berlinie, a ostatnio w Londynie Sicikauskasowi. Jest on oskarżony o pobranie od obywateli niemieckich rzekomo na cele dobroczynne 80 tys. marek za mianowanie ich litewskimi konsulami honorowymi.

Nowe dowody obciążające Hauptmana

NOWY JORK. W Nowym Jorku przystąpiono do wyboru sędziów przysięgłych w procesie przeciwko Hauptmanowi. Rewizja dokonana w kufrach, które należały do Hauptmana, dostarczyła nowych bardzo ważnych materiałów obciążających. W kufrach Hauptmana znajdowały się bardzo szczegółowe mapy miejscowości, w której położona była willa Lindberghów.

NOWY JORK. Dochodzenie z całą stanowczością ustaliło, że drzewo, z którego była zrobiona drabina, użyta przez złoczyńców podczas porwania małego Lindbergha, pochodziło ze składów w Bronxie w Nowym Jorku. W składach tych w tym czasie pracował Hauptman.

Bogacisz kraj i siebie, zostawiając swój grosz u polskiego kupca!

Król Jugosłowacji jedzie do Francji

BIAŁOGRÓD. Królewska para jugosłowiańska w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Jewticia odplynęła wczoraj o godz. 10.45 na pokładzie pancernika „Dubrovník” do Francji.

Zima w Finlandji

HELSINGFORS. W północnej Finlandji rozpoczął się już sezon zimowy. Opady śnieżne wynoszą ponad 7 cm. Pojawili się narciarze.

Adamowicze w Ameryce

Nowy Jork. Wczoraj rano na pokładzie statku „Kościszko” przybyli tu bracia Adamowicze, entuzjastycznie powitani na przystani.

Wiadomości bieżące.

Poniedziałek

8

października

Dziś: Pelagii,

Birgitty Wd.

Jutro: Dyonizego B. M.

Wsch. sl.: 5,48.

Zach. sl.: 17,01.

(—) Małżeństwa w Polsce według wyznań.

Z ogólnej liczby 62.869 małżeństw, zawartych na terenie całej Polski w II kwartale r.b., przypada na wyznanie rzymsko-katolickie 38.973 małżeństw, na grecko-katolickie 8.370 małżeństw, na prawosławne 8.118, na ewangelickie 2.182, na mojżeszowe 5.008, oraz na inne wyznania 278 małżeństw.

Liczba małżeństw w poszczególnych województwach przedstawia się w II kwartale następująco: m. Warszawa 2.842 małżeństw, woj. warszawskie 4.663, łódzkie 5.747, kieleckie 4.979, lubelskie 4.129, białostockie 2.789, wileńskie 2.210, nowogrodzkie 2.264, poleskie 2.827, wołyńskie 4.377, poznańskie 4.351, pomorskie 2.301, śląskie 2.784, krakowskie 3.574, lwowskie 6.230, stanisławowski 2.753, oraz województwo tarnopolskie 4.247 małżeństw.

(—) Litewski dziennikarz na Śląsku.

Do Katowic przybył celem zapoznania się z zagadnieniami narodowościowymi na Śląsku szef Wydziału Prasowego przy rządzie terytorium Kłajpedy dr. Albertas Gerutis. Dr. Gerutis zabawi na Śląsku 2 dni.

(—) Tramwaj nocny Katowice — Sosnowiec.

Śląsko-Dąbrowskie Kolejowe Towarzystwo Eksploatacyjne uruchomiło nocny tramwaj Sosnowiec — Katowice z połączeniem do Chorzowa. Opłata za bilety podwójna, z Katowic tramwaj nocny do Sosnowca odchodzi w godzinach 0,03, 1,03 i 2,03.

(—) Otwarcie Targów na drzewka i krzewy owocowe.

Wczoraj odbyło się w Katowicach, na placu obok kościoła św. Piotra i Pawła, otwarcie Targów na drzewka i krzewy owocowe, zorganizowanych przez Śląską Izbę Rolniczą. Otwarcia dokonał przy udziale wystawców i licznej publiczności referant Śl. Izby Rolniczej p. Wosik. Targi są bardzo okazałe. 22 wystawców przysłało na nie około 50 tysięcy drzewek. O Targach podajemy w dzisiejszym numerze osobny artykuł.

(—) Jubileuszowy Zlot Harcerstwa Polskiego.

W dniu 4 i 5 bm. odbyły się zebrania naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego pod przewodnictwem P. Wojewody Śląskiego dr. Michała Grażyńskiego. M. in. ustalono na zebraniach nazwę zlotu harcerskiego, który odbędzie się w okresie od 11 do 25 lipca 1935 r. w Spale. Nazwa zlotu brzmić będzie: „Jubileuszowy Zlot Harcerstwa Polskiego“.

(—) Groźba redukcji w kop. „Mysłowickiej“.

Dyrekcja kopalni Mysłowickiej zwróciła się do komisarza demobilizacyjnego z wnioskiem o zezwolenie na redukcję 55 robotników. Komisarz Dem. wyznaczył konferencję w tej sprawie na 12 października.

(—) Przez Łowicz, Kutno — do Katowic.

Trasa pierwszej tury pociągu-wystawy została już ustalona. Pierwsza tura pociągu, obejmująca jak wiadomo część województwa warszawskiego, poznańskiego, pomorskiego i G. Śląsk zmierza przez Łowicz, Kutno, Toruń, Chojnę do Bydgoszczy, Poznania, Królewskiej Huty, Katowic, Sosnowca, Częstochowy. Według dotychczasowych obliczeń pociąg-wystawa zatrzyma się od 1—4 dni w następujących miejscowościach: Lublińcu, Tarn. Górach, Radzionkowie, Szarleju, Brzeziniach Śl., Chorzowie, Królewskiej Hucie, Hajdukach, Chebzie, Kochłowcach, Makoszowach, Orzeszu, Rybniku, Wodzisławiu, Tychach Katowicach (Ligota), Katowicach i Szopienicach.

(—) Droga Katowice — Kraków.

Urząd Wojewódzki Krakowski otworzył przejściowo ruch na drodze Katowice — Kraków a to przez Mysłowice — Jaworzno — Cieszkowice (na ostatnim odcinku wskutek trwających robót mały objazd) — Trzebinia — Krzeszowice. Na odcinku Mysłowice — Dąbrowa ułożona jest nawierzchnia ulepszonej, a następnie do Jaworzna wykonano przebudowę szutrówki.

(—) Niebezpieczni włamywacze uciekli do Polski.

Policja niemiecka zawiadomiła Katowickie władze policyjne, że z więzienia w Riesenberdze uciekli dwaj niebezpieczni włamywacze, a mianowicie: Artur Fuchs i Karol Leden. Wszczęte przez władze niemieckie dochodzenia doprowadziły policję na ślad, że włamywacze zbiegli do Polski. W chwili ujęcia ich zostaną oni oddani w ręce policji niemieckiej.

(—) Zuchwałe włamanie.

Onegdajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do biura spedycyjnego p. Żywiczka na ul. Dworcowej, gdzie rozpruli kasę ogniową, skąd zabrali całą gotówkę. Ile skradziono narażone nie zdołano stwierdzić.

(—) 12-u żebraków.

W rejonie I. Komis. przeprowadzono obławę na żebraków, w czasie której przytrzymało 12 osób, które wraz z doniesieniami oddawiono do Dyrekcji Policji w Katowicach, celem ukarania.

(—) Zastąpiła na cmentarzu.

Na cmentarzu ewangelickim przy ul. Francuskiej w Katowicach z powodu ataku serca upadła, tracąc przytomność, Wrobel Berta, zam. w Katowicach, ul. 3-go Maja 22. Odstawiono ją do szpitala Miejskiego w Katowicach.

Na posterunku twórczej pracy

Z przebiegu Walnego Zebrania Delegatów N. Ch. Z. P. powiatu Świętochłowickiego.

W ubiegłą niedzielę, w czasie od godz. 11—14 odbył się w Chorzowie w sali Hotelu Dworcowego Walny Zjazd Delegatów Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy powiatu Świętochłowickiego i miasta Chorzowa.

Licznie obeszany zjazd zajął prezes powiatowy N. Ch. Z. P. p. poseł Kornke, witając przedstawicieli władz w osobie p. starosty Szalińskiego, szereg gości i delegatów. Jako prezydium zjazdu wybrano pp. inspektora Popiołka jako przewodniczącego, Janka i jako sekretarza Króla.

Tuż potem zabrał głos p. starosta Szaliński, który po złożeniu życzeń owocnych obrad scharakteryzował pokrótce istotę i cele N. Ch. Z. P.

Skończył obszerny referat polityczny wygłosił p. poseł Grzesik, prezes Głównego Komitetu Wykonawczego N. Ch. Z. P. poseł Grzesik w doskonale uchwyconej syntezie dał obraz aktualnej sytuacji politycznej w całej Polsce, oraz bardzo trafnie omówił charakter i zadania N. Ch. Z. P. na Śląsku.

Nastąpiły sprawozdania, które składali p. prezes Kornke, p. sekretarz Janek i w zastępstwie nie mogącego przybyć na zjazd skarbnika p. dra Kujańskiego p. Michał Paszkowski. Sprawozdania uwydatniły stały rozwój N. Ch. Z. P. w powiecie i Chorzowie tak pod względem organizacyjnym jak i pod względem podejmowanych przez N. Ch. Z. P. prac. W szczególności dobrze się rozwijały prace sekcji samorządowej N. Ch. Z. P. pod przewodnictwem p. Popiołka.

Imieniem Komisji Rewizyjnej złożył sprawozdanie p. naczelnik Basista z Nowego Bytomia, który stwierdziwszy należyte prowadzenie ksiąg kasowych, — postawił wniosek o udzielenie zarządowi absolutorium, które zjazd delegatów jednomyślnie uchwalił.

W wyborach do nowego zarządu wybrano jednomyślnie zarząd w następującym składzie: prezes: poseł Kornke, wiceprezys: poseł Płonka, insp. Popiołek i naczelnik Doleżyk, sekretarz: Paszkowski Michał, zast. sekretarza: Janek Franciszek, skarbnik: Paul Roman, ławnicy: Węglarczyko-

wa, Trojok, Król, dr. Roga, insp. szkół Milek Komisja rewizyjna: naczel. Siwy, naczel. Przybyła, inspektor biur Nawrat.

Następnie p. sekretarz generalny N. Ch. Z. P. red. Kopeć wygłosił ze swadą obszerny referat na temat zadań organizacyjnych N. Ch. Z. P. W referacie swym p. red. Kopeć obok omówienia całokształtu dokonanych prac organizacyjnych, sprecyzował program prac na przyszłość.

Przedłożona rezolucja, której treść podamy jutro, — zjazd delegatów uchwalił jednomyślnie.

Następnie rozwinęła się ożywiona dyskusja, dotycząca szeregu aktualnych spraw lub bolączek. W dyskusji brali udział p. Orlik ze Świętochłowic, p. naczelnik Chropaczowa Przybyła, p. Król ze Świętochłowic, p. Godek z Rudy, p. Gońka z Lipin, p. dr. Roga z Rudy, p. ławnik Demarczyk, p. Szajbel z Chorzowa i p. Burczyk z Orzegowa. W dyskusji zabrał również głos p. poseł Płonka, odpowiadając na interpelację p. Godeka w sprawie rent.

Pod koniec zebrania przemawiał p. przewodniczący Popiołek, słusznie podnosząc wysoki poziom obrad i poważny nastrój zebrania. Przemawiał również p. poseł Kornke, dziękując za zaufanie wyrażane mu przez ponowny wybór na prezesa powiatowego N. Ch. Z. P. i skierowując apel do zebranych delegatów, by ze zdwojoną energią zabrali się do dalszego rozwoju prac N. Ch. Z. P. na poszczególnych odcinkach.

Zjazd, bogaty w poruszone problemy, stojący na wysokim poziomie i sprawnie prowadzony zamknął hasłem: „Cześć Ojczyźnie“, gromko powtórzonym przez zebranych.

Zjazd delegatów N. Ch. Z. P. odbyty w Chorzowie dostarczył dużo bogatego materiału, który niewątpliwie wyzyskany będzie do dalszej twórczej pracy tej zasłużonej, czołowej organizacji w śląskiej dzielnicy.

Program XIV Walnego Zjazdu Delegatów Związku Powstańców Śląskich

Walny Zjazd odbędzie się w dniach 20 i 21 bm. o godz. 15 w auli Śląskich Zakładów Technicznych. Program obrad w dniu 20 bm. przewiduje: zagajenie Zjazdu, powitanie delegatów i wybór prezydium, wybór komisji mandatowej, redakcyjnej, socjalnej, oświatowej, wychowania fizycznego, gospodarczej i matki; sprawozdanie Zarządu Głównego za rok 1933/34; prezesa, sekretarza, skarbnika, komisji rewizyjnej, komendanta głównego; dyskusja nad sprawozdaniami; udzielenie absolutorium; obrady w komisjach.

Dnia 21 października 1934 r. O godz. 9.40 nabożeństwo w kościele garnizonowym w Katowicach na intencję Związku Powstańców Śląskich, o godz. 11 odmarsz na plac Wolności i złożenie wieńca na płycie powstańczej, następnie defilada przed władzami u wylotu ul. Wawelskiej przy ul. 3 Maja, o godz. 12.15 w sali Teatru Polskiego uroczyste otwarcie XIV Walnego Zjazdu Delegatów: zagajenie Zjazdu przez p. prezesa Lortza i powołanie

Marszałka Zjazdu, przemówienie przedstawiciela Rządu, wojska, N. Ch. Z. P., Tow. Polek, Federacji P. Z. O. O. i miasta; referat prezesa honorowego Związku P. Wojewody dra Grażyńskiego o celach i zadaniach Związku w dobie obecnej; referat prezesa Wydziału Związku p. mec. Witczaka o pracy związkowej i jej formie z uwzględnieniem zagadnienia młodzieżowego na Śląsku; referat komendanta głównego p. posła Kornkego o wychowaniu fizycznym szeregow powstańców i O. M. P.; uchwalenie rezolucji (depesze) i zakończenie części oficjalnej.

Przerwa do godz. 15.

Popołudniu dnia 21 października br. o godz. 15. Dalsze obrady plenarne Zjazdu w auli Śląskich Zakładów Technicznych: referaty przewodniczących komisji; uchwalenie wniosków komisji; wybór nowego Zarządu Głównego, Komisji Rewizyjnej i Sądu Związkowego, zatwierdzenie Wydziału; uchwalenie rezolucji; zakończenie Zjazdu.

Bieruń Stary intensywnie rozbudowuje się

Bieruń Stary, 7 października.

Bieruń Stary w ostatnich czasach intensywnie się rozbudowuje, co trzeba przypisać jako plus, energicznie działającym korporacjom miejskim i Magistratowi. W budowie znajduje się 15-klasowy budynek szkolny, na budowę którego miasto dało zł 50.000, resztę zaś województwo. Przy Gostyni i Mlecznej na terenie Bierunia przeprowadza się naprawę koryta oraz inne prace irygacyjne. Przy robotach tych znalazło pracę około 60 najbardziej potrzebujących mieszkańców miasta. Poza tym prowadzona jest budowa mostów i nowej drogi Kopcowej, przez co okolica otrzyma drugie połączenie z miastem. Dzięki zabiegom burmistrza p. Piprka pomyślano także o bu-

dowie boiska, którego brak dał się dotkliwie odczuwać w pracach P. W. i W. F. na terenie miasta i okolicy. Na ten cel otrzymano częściową subwencję, niewystarczającą co prawda, ale zawsze stanowi ona pomoc w budowie. Dlatego też członkowie miejscowych organizacji półwojskowych pewne prace ziemne wykonują bezinteresownie, czem dają wyraz swemu wysokiemu poczuciu obywatelskich. Wszyscy też entuzjaści gier sportowych z niecierpliwością wyczekują chwili, kiedy boisko zostanie oddane do użytku. Prace budowlane w mieście spowodowały, że Bieruń Stary, który w roku ubiegłym posiadał 350 bezrobotnych, obecnie posiada ich poniżej stu.

Zabrali kosztowności wartości kilku tysięcy zł.

Katowice, 7 października.

Nieznani sprawcy przy pomocy podrobionych kluczy włamali się do mieszkania mistrza blacharskiego Wilhelma Albiga w Katowicach, ulica Mariacka 16, skąd skradli z kredensu 2 złote zegarki damskie z brylantami, srebrny ze-

garek damski, złoty zegarek męski. 5 złotych pierścieni, złoty medal pamiątkowy z napisem „Wystawa Rzemieślniczo - Przemysłowa“, złoty naszyjnik oraz inne drogie rzeczy wartości kilku tysięcy złotych. Za sprawcami policja wszczęła śledztwo.

W sprawie pensjonistów Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach.

W „Katoliku“ na dzień 1 października zamieściliśmy oficjalne doniesienie dyrekcji Spółki Brackiej, aby pensjonisci zgłaszali się u starszych brackich dla wypełnienia kwestionariuszy.

Dowiadujemy się, iż doniesienie to wywołało zaniepokojenie wśród szerszych warstw inwalidów prac. którzy też zwracają się do nas z prośbą o informację. Trudno nam odpowiadać w sprawie, o której nie chce dać wyjaśnień dyrekcja Spółki Brackiej. Natomiast dowiadujemy się, iż organizacja górniczo - hutnicza inwalidów, wdów i sierót zaleca członkom, aby nie podpisywali kwestionariusza. Przy-

łączamy się do postanowienia zarządu Org. inwalidów i także radzimy inwalidom, by nie podpisywali kwestionariusza. Przeciwnie, powinni żądać od dyrekcji Spółki Brackiej dokładnego wyjaśnienia jej tajemniczego zarządzenia. Spółka Bracka nie może żądać, by ktoś wypełniał i podpisywał formularze, nie wiedząc w jakim to celu. Należy grać w otwarte karty a nie bawić się w ciuciubabkę!

(—) Oszust w roli urzędnika skarbowego.

Właścicielka składu w Katowicach Jenne Polakowa zgłosiła w policji, że do składu przybył jakiś nieznany osobnik, który przedstawiając się jako urzędnik skarbowy, pod pozorem uiszczenia opłat stempelowych wyłudził od niej drobniejszą kwotę. Za fałszywym urzędnikiem skarbowym policja wdrożyła energiczne śledztwo.

Z Katowickiego

(K) Odwołanie Zjazdu Zw. Strzeleckiego.

Zapowiedziany na dzień 13 i 14 października ogólnopolski zjazd Związku Strzeleckiego w Katowicach został odwołany. Zjazd odbędzie się w terminie późniejszym po przeprowadzeniu projektu zmiany form organizacyjnych Związku i uzgodnieniu tegoż z władzami.

(K) Okradli niemieckiego posła.

Posel niemiecki na Sejm śląski, Konrad Kunsdorf z Welnowca, zgłosił w Piasznikach policji, że podczas wysiadania z tramwaju skradł mu jakiś nieznany sprawca portfel oraz paczkę poufnych dokumentów partyjnych.

(K) Fałszywe 5-cio złotychki.

Fryderyk Sosnowski, Emanuel Sosnowski i jego żona Zofia z Małej Dąbrówki przytrzymanii zostali przez policję w chwili, gdy zamierzali puścić w obieg fałszywe 5-złotowe monety. — Policja wszczęła energiczne śledztwo w sprawie wysledzenia skąd pochodzą fałszywe monety.

(K) Zamknięcie ulicy Szpitalnej w Dębnie.

Na zasadzie postanowień ustawy o własności władz administracyjnych podaje się do publicznej wiadomości, że z powodu podebrań górniczych zamyka się na czas przejściowy tj. razie na przeciąg 5-ciu lat ulicę Szpitalną w Katowicach II (Dąb) i to na odcinku od ulicy Złotej do dawniejszego szpitala w Dębnie. W miesce zamkniętego odcinka ulicy Szpitalnej założona została publiczna droga objazdowa o ca 250 mb. na południe i zachód od obecnej ulicy. Odnosne plany będą włożone do wglądu publicznego w Urzędzie Drogowym i Mierniczym m. Katowic — gmach administracyjny przy ulicy Miłyńskiej 4 — pokój 73 — 5 ptr. — pomiędzy godz. 10-ta i 12-ta w czasie od 1 listopada do 30-go listopada 1934 r. włącznie, w którym to czasie można wnosić do Magistratu uzasadnione sprzeciw. Sprzeciwu zgłaszane po upływie tegoż czasu nie będą uwzględnione.

(K) Niefortunny skok.

Na ul. Wojciechowskiej w Zależu wyskoczyła z jadącego tramwaju 22-letnia Bonczyk Anna z Zależa, ul. Wojciechowskiego 48 i upadając uderzyła głową o bruk przezco doznała wstrząsu mózgu. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej odstawiono ją do szpitala miejskiego w Katowicach.

(K) Jeszcze jedno oszustwo Bergera.

Grzeja Paweł, inż. zam. w Łędzinach ul. Stawowa 9, zgłosił, że dnia 21 ubm. w firmie „Si. Fabr. Silników i Maszyn“ przy ul. Sokolskiej 4 w Katowicach pewien osobnik, rzekomo Berger Zygfryd, zakupił jeden motor elektryczny za 350 zł. za który zapłacił czekiem płatnym w Banku Gosp. Kraj. w Katowicach, który jak się okazało, nie miał pokrycia, czek był wystawiony przez Firmę Dom. Handlowo-komisowy Importpol Warszawa Piaszczna-Krakowska 17, oddział Katowice ul. Mikołowska 89. Przed osobnikiem tym ostrzega się firmy handlowe i przemysłowe, gdyż kilkakrotnie już dopuścił się oszustwa w podobny sposób.

Z Chorzowa

Akademja i triduum ku uczczeniu kanonizacji św. Ludwika de Marillac.

Chorzów. Siostry miłosierdzia św. Wincentego urządzają ku uczczeniu kanonizacji św. Ludwika de Marillac, ich świętej założycielki, uroczysty obchód, składający się z akademii i triduum, tj. trzydniowego nabożeństwa. Akademja obędzie się w sali Domu Ludowego przy ulicy Sienkiewicza, dnia 14 października. Początek o godzinie 19, koniec krótko po godz. 22. Program akademii: deklamacja wstępna, odczyt o św. Ludwiku de Marillac, przedstawienie sztuki „Miłosierdzie zwycięża”, korowód, śpiew na cześć św. Ludwika i przemówienie ks. misjonarza. Cena biletu 99 groszy i 49 gr. Przedprzedaż biletów w Chorzowie w Księgarni Polskiej przy ulicy Wolności 16 i w klasztorze u sióstr przy ulicy Gimnazjalnej 45 oraz w dniu akademii przy kasie. Triduum, na którym wygłaszać będzie kazania ks. misjonarz, odbędzie się w kaplicy klasztornej przy ulicy Gimnazjalnej 45 w dniach 15, 16 i 17 października. Na akademję i nabożeństwa już dziś uprzejmie zapraszają siostry szan. goście a szczególnie członków Stow. Pań Miłosierdzia.

(=) Przed Świętem Narodowym.

5-go października odbyło się zebranie wszystkich organizacji w Chorzowie III pod przewodnictwem inż. Barwińskiego — prezesa Zw. Strzeleckiego celem urządzania święta państwowego w dniu 11 listopada. Po dłuższej dyskusji wybrano komitet składający się z 7-miu osób, któremu powierzono zorganizowanie uroczystego obchodu święta państwowego. Uroczystość święta zapowiada się imponująco.

(=) Prace Rady rodzicielskiej szkoły 14-tej.

W szkole 14-tej im. Juliusza Ligonia w Chorzowie II odbyło się walne zebranie Rady rodzicielskiej. Obecni z zadowoleniem przyjęli do wiadomości sprawozdanie zarządu. Rada prowadziła pracę w zakresie zakupu materiałów szkolnych, dożywiania dzieci, urządzenia czytelnicy uczniowskiej, wieczornic rodzicielskich, wpisów szkolnych, wycieczek, kolonij letnich itp. Na kolonie letnie wysłano 106 człopców. Specjalnie opiekowano się dziećmi bezrobotnych. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano powtórnie z małym zmianami dotychczasowy zarząd.

(=) Nieuczciwa służąca.

Służąca Kierosówna Antonina, zatrudniona u Gotkiewicza Mieczysława w Chorzowie I, przy ul. Szopena 12, kierownika szkoły, dopuściła się kradzieży 4-ech metrów materiału na suknie, cebraćki ślubnej, parę jedwabnych rekawiczek, oraz około 7 zł gotówki. Nadto pobrała ona na konto poszkodowanego w składzie Pacha przy ulicy Szopena towaru kolonij za 10 zł, zaś w składzie rzeźnika Piątka przy ul. Sobieskiego, wyrobów mięsnych, wartości około 4 zł. Ogólna szkoda wynosi około 180 zł.

(=) Zasadzenie oszusta.

Matura Gerhard z Chropaczowa w czasie od lipca do września br. w Chorzowie i na terenie pow. świętochłowickiego od różnych osób wyłudzał kwoty, dochodzące do kilkuset złotych pod pozorem zwaloryzowania polis asekuracyjnych towarzystw niemieckich przedwojennych. Ludność przed wojną uzbliżała asekuracyjnych towarzystw niemieckich. Po wojnie w myśl porozumienia między Polską a Niemcami polisy zostały zwaloryzowane tak, że posiadacze tych polis, mieli otrzymać odpowiednie kwoty. Mało o tem ludzi wiedziało, to też różni kombinatoryzy wysiakiwali tę nieświadomość, starając im się rzekomo o otrzymanie zwaloryzowanych kwot wyłudzały od naiwnych pieniądze jako koszty korespondencji i t. d. Takim kombinatorem był Matura, który wyzyskiwał naiwność ludzką. Za czyn ten swój znalazł się wczoraj na ławie oskarżonych Sądu grodzkiego i ukarany został jednym rokiem więzienia.

Z Świętochłowickiego

(S) Wycieczka na Wystawę O. P. L. G.

Liga Obrony Przeciwlotniczo-Gazowej Katowice miejsc. w Świętochłowicach, organizuje na dzień 12 bm. wycieczkę do Katowic celem zwiedzenia wystawy Obrony Przeciwlotniczo-gazowej. Udział mogą brać również nieczłonkowie, oraz członkowie rodzin. Wyjazd nastąpi o godz. 15,30 z targowiska. Koszty przejazdu tramwajem w obie strony, wynoszą będąca 60 groszy. Wstęp na wystawę znizony. Zgłoszenia przyjmują do dnia 10 bm. pp. Sładek Teofil, Piastowska 17, Dyrbus, Naczelnik poczty, oraz Świtula Melchior, Aptečna 11.

(S) O 3-miesięczną redukcję robotników.

Dyrekcja Huty Batorego w Wielkich Hajdukach zgłosiła do komisarza Demobilizacyjnego wniosek o urlopowanie 408 robotników na okres 3 miesięczny z dniem 16 bm. W dniach najbliższych odbędzie się u komisarza demobilizacyjnego konferencja uzgadniająca.

Z Rybnickiego

(R) Targ na bydło w Żorach.

Najbliższy targ na konie i bydło odbędzie się w Żorach 17 października.

Zjazd P. O. W. w Chorzowie

Dyrektor Policji p. Mierzwa nadal prezesem powiatowym.

Wczoraj w Chorzowie odbył się Zjazd delegatów Polskiej Organizacji Wojskowej powiatu świętochłowickiego i miasta Chorzowa. Udział wzięło w nim przeszło 300 członków. Z Zarządu Głównego przybył p. kpt. Kawalec, a z Okręgowego wiceprezes p. poseł Kornke. Zebranie zajął prezes powiatowy p. Paweł Mierzwa, dyrektor policji w Chorzowie. Wybrano prezydium z p. posem Kornkem na czele. Po odczytaniu sprawozdań z działalności Zarządu i Komisji Rewizyjnej, udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium. W skład nowego Zarządu wybrani zostali pp.: dyr. pol. Paweł Mierzwa —

jako prezes (ponownie), a na członków mec. dr. Karpiński Dragon, Mrozek i Przybyłek.

Po uroczystym wręczeniu legitymacji członkowskich, zebrani przy ogólnym aplauzie postanowili wysłać depesze holdownicze do Pana Prezydenta R. P. Prof. Ignacego Mościckiego, Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, Pana Premiera Prof. Koźłowskiego, Generała Rydza - Śmigłego i P. Wojew. Dr. Michała Grażyńskiego.

Zjazd zakończono okrzykiem na cześć Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, powtórzonych entuzjastycznie po trzasku przez zebranych.

Notoryczni przemytnicy mieli 400 zapalniczek

Śląska straż graniczna po dłuższych obserwacjach przytrzymała na polach około kopalni Nikiszowiec Romualda Wolskiego z Dandówki i Ludwika Rutkowskiego z Sosnowca. Przy obu, wielokrotnie karanych przemytnikach znaleziono 400 zapalniczek, kilo kamieni

zapałowych, 10 maszynek fryzjerskich, oraz większą ilość kosmetyków. Jak się okazuje przemytnicy ci mieli odbiorców wśród wielu kupców i wielu ciichych współników, którzy wraz z przemytnikami pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej.

Oko za oko...

Niejaki Sonsala Wiktor, lat 32, zam. w Chorzowie II, przy ulicy Styczńskiego 9, zaczął na ulicy Wolności Wendzika Jana, zam. przy ulicy Ogrodowej 44, a następnie pchnął go nożem w twarz, z zamiarem pozbawienia go wzroku. Wskutek odwrócenia się Wen-

dzika — zadał mu ranę w okolicy prawego ucha. Przytrzymał Sonsala W. przyznaje się do powyższego, nadmieniając, że Wendzikowi zamierzał wybić oko a to z tego powodu, że przed około 2 lata Wendzik w czasie bójki również mu wybił oko.

Hałasowanie w mieszkaniu

jest zakłóceniem spokoju publicznego.

Warszawa, 7 października.

Sąd Najwyższy wydał onegdaj ważne orzeczenie w sprawie zakłócenia spokoju publicznego. Poszło o pewnego mieszkańca Warszawy, który w swym prywatnym mieszkaniu urządzał dość hałaśliwą zabawę, a ponieważ było gorąco, otworzył naosć wszystkie okna. Sąsiedzi przywołali policjanta, spisano protokół i epilogiem zabawy było skazanie owego lokatora przez władzę administracyjną, za zakłócenie spokoju sąsiadów. Zasadzony apelował i sprawa oparła się wreszcie o Sąd Najwyższy, który zajął bardzo charakterystyczne sta-

nowisko. Nietylko zatwierdził karę, ale orzekł równocześnie, że ów lokator zakłócając spokój swym sąsiadom, zakłócił równocześnie — jakkolwiek hałas robiono u niego w mieszkaniu — spokój publiczny w ogóle, a zatem tego rodzaju wypadki powinny być traktowane jako zakłócenie spokoju publicznego.

Orzeczenie to rozszerza pojęcie zakłócenia spokoju publicznego, wliczając do tej kategorii przestępstw również hałasowanie w mieszkaniu. Będzie to miało oczywiście znaczenie w walce z plagą, jaką są niesfori i hałaśliwi mieszkańcy.

Jak usunąć bezrobocie w Tarn. Górach

Otrzymujemy poniższe uwagi: Jak już ostatnio informowaliśmy, posiadają Tarnowskie Góry ponad 1000 bezrobotnych — bezrobotnych, którzy już od czasów unieruchomienia tarnogórskich warsztatów pracy nie pracują. Jedynym ich życzeniem jest uzyskanie pracy, a staranie ich jest równocześnie i staraniem Magistratu, z burmistrzem p. Antensem na czele. Żal przejmujemy naszych bezrobotnych, gdy przechodzą obok obiektów ich dawniejszych warsztatów pracy, dziś nieczynnych, a do takich należy górnośląska Fabryka Wagonów i Maszyn w Tarnowskich Górach. Firma ta zakupiła w roku 1923 od Polskich Kolei Państwowych dawniejszy młyn Guttmana i przebudowała go na fabrykę wagonów. Ruch w przedsiębiorstwie był bardzo ożywiony — przy dworcu przetokowym przy Czarnej Hucie otwarto filię fabryki. Według umowy zawartej pomiędzy

firmą Górnośląską Fabryką Wagonów i Maszyn a Dyrekcją Kolei miała fabryka naprawiać wagony kolejowe. Zatrudniano tam około 300 robotników, którzy dość dobrze zarabowali a przede wszystkim mieli pracę. Stan ten trwał do jesieni roku 1930. W 1930 roku powstał spór pomiędzy władzami kolejowymi a firmą, ponieważ Kolej wzbierała się oddawać nadal wagony do naprawy fabryce wagonów. Spór przeniosł się na drogę sądową i rzekomo jeszcze dotąd trwa, a robotnicy nie mają pracy. Należy się spodziewać, że obecny prezes Dyrekcji Kolejowej p. pułkownik Grosser zbada całą sprawę i dopomoże Firmie Górnośląska Fabryka Wagonów i Maszyn do uruchomienia w najkrótszym czasie tejże fabryki. Byłaby wielką radość wśród bezrobotnych Tarn. Gór, gdyby nadeszła wiadomość o uruchomieniu powyższej fabryki.

(R) Konferencja rady zakładowej w Rybnickiej Fabryce Maszyn.

4 bm. odbyła się w Rybnickiej Fabryce Maszyn w obecności dyr. Ratajczaka sekr. ZZZ. Pielczyka i rady zakładowej konferencja, na której poruszane były warunki materialne Rybnickiej Fabryki Maszyn. W konferencji zabrał głos dyr. fabryki p. Ratajczak, który oświadczył, że dotychczas w Rybn. Fabr. Maszyn nie zachodzi obawa wprowadzenia świętówek, ponieważ fabryka ta otrzymała w ostatnich dniach większą ilość zamówień. Imieniem załogi zabrał głos sekr. ZZZ, p. Pielczyk, który przedłożył jej prośbę dyr. Ratajczakowi w sprawie podwyżki plac, naco dyr. Ratajczak oświadczył, że tymczasowo zarobki nie mogą być podwyższone, gdyż pociągnęło by to za sobą przymusowe świętówki, których dotąd w tej fabryce udało się szczęśliwie uniknąć. Na skutek energicznej interwencji sekr. ZZZ, p. Pielczyka, p. dyr. Ratajczak przyznał załozie jednorazowy wgrze: to: dla ojców dwojga dzieci 12 q, dla ojców mających ponad dwoje dzieci 15 q i dla żywcili rodzin 10 q.

(R) Pożar.

3-go bm. wybuchł pożar w domu współwłaścicieli Likusa Karola i Rducha Ludwika w Markłowicach Dolnych. Ogień zniszczył dach domu i przyległe chlewy. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi 7000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono.

(R) Napad na szosie w Kornowacu.

Na posterunku policji w Brzeziu zgłosił robotnik Jan Bożek zam. w Rzechowie, że 1-go bm. około godz. 23-ciej w nocy została jego żona Augustyna napadnięta na szosie w Kornowacu przez nieznanego mężczyznę. Bandyta uderzył Bożkę jakimś twardym przedmiotem do tego stopnia, że ta straciła przytomność. Nieprzytomną odwieziono do szpitala Spółki Brackiej w Rydułtowach, gdzie dotychczas przebywa pod opieką lekarską. W toku dochodzeń ustalono, że napadu dokonał niejaki Wojak Alojzy, zam. w Łańcuch pow. Rybnik. Napadu wymieniony dokonał na tle osobistych porachunków.

Małe sprostowanie.

Krzyżkowice. Wiadomość, podana w „Katoliku“ z dnia 1 października br. o młodocianym włamywaczu Józefie Kabucie wymaga o tyle sprostowania, że Józef Kabut nie jest synem Emila Kabuta z Krzyżkowic, lecz jest synem wdowy Agnieszki Kabutowej.

(R) Geś przyczyną nieszczęśliwego wypadku.

Jadący szosa w Gaszowicach motocyklista Sikora Jan, z zawodu kupiec, najechał w pewnym miejscu na stado gęsi, przyczem jedna gęś zaplątała się motocyklicie w przednie koło, wskutek czego wywrócił się on na jezdnię i doznał poważnych obrażeń na całym ciele. Motocyklista o własnych siłach udał się do szpitala w Rybniku.

Z Tarnogórskiego

(T) Dobre rezultaty pracy Sekcji gospodarczej N. Ch. Z. P.

W ostatnich dniach odbyło się w Tarnowskich Górach zebranie sekcji gospodarczej przy zarządzie powiatowym N. Ch. Z. P. pod przewodnictwem p. posła Zientka. Na zebraniu m. in. był p. starosta Korol, i p. pose. Syska. Na zebraniu omawiano cały szereg aktualnych spraw, dotyczących powiatu tarnogórskiego. Referent p. Ważgowski omówił szczegółowo bilans dotychczasowej pracy sekcji, wskazując m. in. na dobre rezultaty w pracy. Obszerna dyskusja wywołała sprawy ubezpieczeń a szczególnie sprawę miejscowej Kasy Chorych i rent inwalidzkich ze Spółki Brackiej. W tych sprawach uchwalono odpowiednie wnioski i rezolucje. — W końcu września odbyło się zebranie komisji rolnej Sekcji gospodarczej N. Ch. Z. P., na którym obecni byli m. in. starosta Korol i p. poseł Gajdas. Na zebraniu omawiano żywotne zagadnienia rolnicze pow. tarnogórskiego. P. starosta poinformował obecnych o bieżących i przyszłych pracach z zakresu rolnictwa. Szczegółowo omówiono kwestię przysposobienia rolniczego oraz sprawę zaangażowania instruktora rolniczego dla całego powiatu. Zebrani podkreślili, że w powiecie należy pracować w kierunku rozwiązania zagadnienia rolnego.

(T) Projektowana budowa pomnika powstańczego w Tarnowicach Starych.

W Tarnowicach Starych zawiązał się Komitet budowy pomnika powstańca. Pomnik ma stanąć u zbiegu ulic do Optowic, Tarnowskich Gór, Broslawic i Rept. Tło pomnika będzie stanowić kościół parafialny. Pomnik projektował budowniczy powiatowy p. Lukas, w stylu nowoczesnym. Inicjatorem budowy pomnika jest kierownik szkoły p. Biatecki, który jest też prezesem Komitetu.

(T) Za katowanie konia.

Josko Klemens z Wielkich Piekar, 18, 5, 1934 w Nakle na ulicy Głównej w brutalny sposób znęcał się nad koniem, bijąc go batem po nogach, głowie i gdziekolwiek się przytrafiło. Josko znęcał się nad koniem z tego powodu, że koń nie był w stanie przeladowanego wozu uciągnąć. Nielitościwy turman został ukarany w drodze administracyjnej grzywną 20 zł lub 2 dniami aresztu.

(T) Świętlica dla kobiet w Tarnowskich Górach.

W najbliższych dniach Towarzystwo Polek w Tarn. Górach utworzy „Świętlicę“ dla członkin swoich w ubikacjach powiatowego zarządu Towarzystwa Polek. Raz w tygodniu świętlica ta stać będzie do dyspozycji członkiniom Tow. Polek z powiatu. Pracami Świętlicy kierować będą nauczycielki Średniej Szkoły Zawodowej Żeńskiej Tow. Polek w Tarn. Górach. Świętlica — pierwsza na terenie powiatu — powstaje z inicjatywy przewodniczącej zarządu powiatowego Tow. Polek p. starsziny Korolowej i przewodniczącej Kola młodszej Tow. Polek p. burmistrzowej Antosowej.

Z Lublinieckiego

(L) Święto 74 p. n.

Tegoroczne święto 74 p. n. rozpoczęło się 6-go bm. Msza św. za poległych w kościele garnizonowym. Następnie złożono wieńce pod pomnikiem poległych żołnierzy i wręczono nagrody i sznury strzeleckie zasłużonym strzelcom O go-dzinie 19-tej wyruszył capstrzyk ulicami miasta, który się skończył uroczystym apelem na dziedzińcu koszar. Dziś 7-go bm. po wystąpieniu Mszy św. połowej na boisku sportowym, odbędzie się defilada i święto kończy się obiadem żołnierskim. W uroczystości wzięła udział również młodzież szkół powszechnych i tuł. gimnazjum, wraz z organizacjami półwojskowymi, jak też liczna publiczność miasta Lublińca w dowód zdobytego zaufania, któremu się cieszy wśród obywateli tuł. pułk z panem pułkownikiem Wilniewiczem na czele.

(L) Ukończenie 2 szkół powszechnych.

Z końcem grudnia br. ukończone będą w powiecie lublinieckim dwie szkoły powszechne, a mianowicie 17-klas. szkoły powsz. w Lublińcu i 11-klasowa w Koszęcinie. Budynki obejmują oprócz sal lekcyjnych gabinety dla przyrody żywej i martwej, natryski i inne urządzenia higieniczne. Obszerna sala gimnastyczna z sceną w Koszęcinie stanie się ośrodkiem życia kulturalno-oświatowego w zmienionej miejscowości. Z początkiem drugiego półrocza budynki te będą oddane do użytku szkolnego. Warto podkreślić, że w powiecie lublinieckim za czasów polskich wybudowano poprzednio nowe budynki szkolne w Sadowie, w Piasku i w Herbach, zaś w roku 1935 przewiduje się budowę obszernego gmachu szkolnego w Psarach dla skomasowania szkół w Lubszy, Psarach i Kamienicy.

Z Cieszyńskiego

(C) Pożar.

Z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar na strychu domu mieszkalnego Machela Józefa w Kostkowicach i zniszczył dach domu, stodołę i szopę wraz z tegorocznymi zbiorami. Szkoda wynosi około 6000 zł.

Z Śląska Opolskiego

— **Wycieczka dzieci polskich do Piekar.** Dzieci polskie, uczęszczające do szkół mniejszościowych w Wieszowie, Mikulczycach i Zaborzu odbyły w sobotę 29 września wycieczkę do Piekar. Wycieczkę prowadził z ramienia Polsko - Katolickiego Towarzystwa Szkolnego nauczyciel p. Kasperek z Bytomia. Przybywszy do Piekar, działwa najpierw udała się do Kościoła przed cudowny obraz Matki Boskiej, skąd po krótkiej modlitwie i odśpiewaniu pieśni wyruszyła na zwiedzanie Kalwarji. Odwiedzono także mogiłę śp. Wawrzyńca Hajdy (Wernykory śląskiego) oraz pierwszą drukarnię polską na Śląsku, — stojącą tuż przy szkole, w której urządzono przyjęcie dla wycieczkowiczów. Dzieci piekarskie przyjmowały rówieśników ze Śląska Opolskiego, witały słowem i śpiewem oraz usługiwały przy stołach. Po południu wycieczka podążyła na Kopiec Wolności, a później do Studzienki. Pod wieczór dzieci, zadowolone z wycieczki, wyruszyły do Bytomia.

— **Śmierć na torze kolejowym.** W nocy na wtorek znaleziono na torze kolejki wąskotorowej w Mikulczycach zwłoki kobiety, w których rozpoznano pewną rozwódkę z Mikulczyc, która pod wpływem rozpaczliwych targnięć na życie.

— **Dziwy natury.** W ogrodzie inżyniera Schneewolfa w Zaborzu kilka krzaków bzu okryło się nowym kwieciem, rozsiewając dokoła miłą woń i sprawiając wrażenie, że nadchodzi wiosna.

— **Ofiara pracy.** Robotnikowi Edwardowi Ławnikowi, zatrudnionemu w firmie Langer w Zaborzu, spadła na głowę żelazna sztaba i rozbiła czaszkę. Nieszczęśliwego odstawiono do lecznicy, gdzie walczy ze śmiercią.

— **Jeszcze jeden pożar w Ostropie.** Onegdaj późnym wieczorem w stodole pewnego gospodarza w Ostropie pod Gliwicami wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie budynek wraz z tegorocznym żniwem i maszynami rolniczymi. Ogień został prawdopodobnie podłożony.

— **Oszust wyłudzał pieniądze, obiecując ożenek.** Pierwsza izba karna w Gliwicach skazała niejakiego Wawrzyńca Meiera, pochodzącego z Bawarii, za oszustwo na dwa i pół roku więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg trzech lat. Meier występował na Śląsku Opolskim jako „inżynier górniczy” zaznajamiał się z dziewczynami, którym przyrzekał ożenek. Od pew-

nej dziewczyny z Gliwickiego wyłudził mniejsze i większe kwoty pieniężne, razem 1600 marek. Następnie udał się do Wrocławia, gdzie zapoznał się z inną dziewczyną, którą nabrał nawet na 3000 marek. Wreszcie od pewnej dziewczyny z Zabrze wycygnął tylko 50 marek. Przed sądem tłumaczył się M. naiwnie, że „jeszcze nic nie jest stracone i, że może on się jeszcze z jedną ze swych na rzeczonych ożenić.

— **Katastrofa samochodowa.** W powiecie raciborskim na granicy czechosłowackiej wydarzyła się poważna katastrofa samochodowa. Z Berna Morawskiego wracał do Raciborza tamtejszy przemysłowiec Eryk Zakrzewski z żoną i teściową. Z powodu zepsucia się hamulców, samochód wjechał na drzewo i rozbił się. Wszystkie trzy osoby pokaleczyły się ciężko. Zakrzewskiego przewieziono do szpitala w Raciborzu, gdzie wkrótce zmarł.

— **Pożar zniszczył stodołę ze żniwem.** W stodole gospodarza Raszki w Rudzie (powiat raciborski) wybuchł pożar i zniszczył ją z całym tegorocznym żniwem. Pogorzelec ponosi wielką szkodę, gdyż był tylko nisko ubezpieczony. Niewątpliwie ogień został podłożony.

— **Miasto Nysa pod kuratelą państwa.**

Pruski minister spraw wewnętrznych rozciągnął kuratelę państwową także na miasto Nysę. Zarządzeniem tem zostaną pozbawieni wszelkiego wsparcia z funduszu bezrobocia lub opieki społecznej wszyscy, którzy osiedlą się w obwodzie miasta i dla braku zatrudnienia potrzebują pomocy państwa. Poza tem nastąpi obniżenie wsparcia dla bezrobotnych. Zarządzenie takie okazało się konieczne ze względu na ciężkie położenie miasta.

— **Grom powoduje pożar.** Orkaniźna burza w poniedziałek ubiegłego tygodnia przeszła także nad powiatem opolskim i wyrządziła znaczne szkody. Grom uderzył w stodołę gospodarza Kokota w Szczedrzyku i zapalił. Stodoła wraz z tegorocznym żniwem i maszynami rolniczymi spłonęła doszczętnie. Wypadek jest tem tragiczniejszy, że właściciel zapadł na ciężkie zapalenie płuc i w dniu pożaru został zaopatrzony ostatnimi Sakramentami św.

— **Śmierć kobiety pod motocyklem.** Gdy 55-letnia żona Florentyna Goebl wracała ze swoją córką z pola do domu, na ulicy Lublinieckiej w Dobrodzieńcu najechał na nią motocykl i okaleczył ją śmiertelnie. Nieszczęśliwa zmarła wkrótce potem w szpitalu.

Porady i informacje

— **W Brazylii nadal niszcza kawa.** Donoszą z San Paulo, że przykładem lat poprzednich, zniszczono 29.935.201 worków kawy po 60 kg każdy, w celu utrzymania wysokiej ceny, na ten produkt.

— **P. K. O. obniża taryfę obrotu ciekowego.** Rada zawiadowcza P. K. O. na posiedzeniu, odbytem w dniu 27 - go września br. po załatwieniu szeregu spraw bieżących, uchwaliła obniżyć z dniem 1 października br. stawki opłat za ceki kasowe. Obecnie taryfa wynosić będzie za wpłaty: do 100 zł. 10 groszy, od 100 do 1000 zł 20 groszy, powyżej 1000 zł 50 groszy. Należności za abonament i wszelkie inne należności (za drobne ogłoszenia, za pojedyncze egzemplarze itp.), nie przekraczające kwoty 15 złotych, przesyłać można specjalnymi przekazami rozrachunkowymi. Od sum, przesyłanych wydawnictwu przy pomocy przekazów rozrachunkowych, wysyłający pieniądze nie ponoszą żadnych opłat. Przekazy rozrachunkowe (kolor błękitny) są do nabycia w cenie 1 grosza za sztukę we wszystkich urzędach pocztowych.

— **Znowu 600 górników polskich opuściło Francję.** Dnia 27 września br. opuścił granice Francji pociąg, którym odjechało do Polski 600 górników polskich z rodzinami, rzekomo „dobrowolnych repatriantów”. Górniczy ci pracowali w kopalniach Północnej Francji.

— **Zniżona opłata radiowa dla wsi.** W najbliższym czasie obniżony ma być abonament radiowy dla wsi. Opłata abonamentowa, zamiast 3 złotych, wynosić będzie 1 zł. miesięcznie. Z obniżonej opłaty korzystać będą mogli tylko ci abonenci radij, dla których wyłącznym lub głównym źródłem utrzymania jest gospodarstwo rolne, a którzy opłacają podatek gruntowy bez progresji. Także pracownicy folwarczni i służba domowa, zatrudniona u rolników, będzie mieć prawo do żniżonej opłaty.

— **Ruch emigracyjny w mies. sierpniu.** W ciągu miesiąca sierpnia 1934 r. wyjechały przez Syndykat Emigracyjny do Argentyny, Brazylii, Chili, Kanady, Paragwaju, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Urugwaju, Francji, Belgii oraz innych krajów transporty emigrantów w liczbie 895 osób.

— **Nowa ustawa o szkolnictwie prywatnem.** Nowa ustawa o szkolnictwie prywatnem wprowadziła postulat przedstawiania władzom szkolnym świadectw moralności przez założycieli dyrektorów oraz nauczycieli szkół prywatnych. Starostwa otrzymały zarządzenia wyjaśniające, że wydawane zaświadczenia stwierdzają mają nienaganność prowadzenia pod względem moralnym i stosunku do państwa. O ile opinia wypadnie ujemnie, należy odmawiać wydania takiego zaświadczenia i powiadomić o tem dyrektorów i nauczycieli szkół w drodze osobnej decyzji. Od odmowy wydania zaświadczenia przysługuje prawo odwołania do wojewody w ciągu dni 14.

Korespondenci nasi piszą...

Zjazd rolników powiatu rybnickiego i dożynki.

Niedobczyce. W dniu 23. września br. odbył się zjazd delegatów rolników powiatu rybnickiego na sali p. Melchiora Wieczorka. Chcąc dać zjazdowi lepszy wyraz, postanowiono z inicjatywą p. naczelnika gminy p. Wawrosza urządzić dożynki. Dożynki te wypadły ku ogólnemu zadowoleniu delegatów, rolników i obywateli tut. gminy. O godzinie 13 ruszył przez wioskę duży korowód z narzędziami rolniczymi, przystrojonych w zieleń, na wozach jechały żniwiarki i żniwiarze. Po ukończeniu pochodu podziękował wszystkim gazda p. Józef Gaszka, prezes miejscowego Kółka Rolniczego, z p. gazdą Martą Wieczorkową. Następnie przemówił naczelnik gminy p. Wawrosz, dziękując wszystkim za przyczynienie się do tej uroczystości i prosząc zarazem o współ pracę przy urządzaniu podobnych uroczystości. O godzinie 15 odbył się w ogrodzie p. M. Wieczorka koncert, urozmaicony różnemi niespodziankami, a o godzinie 18 zabawa na sali, którą zakończyła cała wspaniała uroczystość. Czysty dochód przeznaczono na rzecz powodzi w Małopolsce.

Dzięki zabiegom i staraniom naczelnika gminy p. Wawrosza oraz niektórych rolników i urzędników gminy, uroczystość ta wypadła wspaniale, dlatego należy się tym wszystkim całkowite uznanie, a przeważnie p. naczelnikowi, który mimo swojego krótkiego pobytu w tut. gminie, wykazał dużo żywotnej i owocnej pracy ku ogólnemu zadowoleniu, przez co zyskał pełne uznanie tut. obywateli. **Obecny.**

Hrabia Damjan

Powieść historyczna z ośmnastego wieku.

4) (Ciąg dalszy).

Na dobra biskupa, kapituły i klasztorów, które dotąd od wszelkich podatków wolne były, nałożono bardzo wielkie ciężary.

Król przywłaszczył sobie też prawo mianowania prałatów, opatów, przeorów i księży, a zanim kto dostojęństwo jakie przyjął, musiał do skarbu opłatę złożyć. Od hr. Szafigocza wziął król 22 tysiące guldenów za przyzwolenie objęcia stolicy biskupiej.

Zaraz w pierwszym roku panowania króla pruskiego na Śląsku usadowili się pastory ewangelicy w 60 miejscowościach a zwolna w przeszło 100 miejscowościach, gdzie niewielu było katolików, zabrali ewangelicy nieprawie katolickie kościoły i to z przyzwoleniem rządu.

Na rozkaz królewski zwieziono wielką liczbę małych dzieci, niezawodnie z mieszanych małżeństw, z księstw lignickiego i świdnickiego do Głogówka, gdzie je bądź groźbami, bądź łaskawością chciano skłonić do porzucenia wiary katolickiej; wszystkie dzieci jednak oświadczyły, iż wolą umrzeć, niż się

swej wiary wyrzec, skutkiem czego musiano je znowu zwrócić rodzicom.

Król Fryderyk zakazał wszystkim śląskim zakonnikom i zakonnicom utrzymywać stosunki ze swymi przełożonymi w Czechach, na Morawie i w Polsce, pozwalając jedynie w czysto duchownych sprawach udawać się wprost do Rzymu.

Bez piśmiennego pozwolenia rządu, nikt nie mógł się poświęcić stanowi duchownemu ani wstąpić do klasztoru. — Nikomu z katolików nie wolno było zapisywać fundacji ani legatów, na korzyść kościoła katolickiego. Gdy biskup Szafigocz przeciwko temu protestował, tak rozgniewał króla, że musiał Śląsk opuścić i aż do końca życia, 30 lat na wygnaniu pozostać.

O tem wszystkim rozchodziły się między ludem wieści, często przesadzone jeszcze, a skutkiem tego w sercach ludzi prostych zamieszkała trwoga o skarb najświętszy i najdroższy, o wiarę.

Gdy zaś nadto jeszcze się zważy, że prawie wszyscy urzędnicy byli ewangelikami, że bezwzględnie ściągali podatki, łatwo pojąć, że lud nienawidził nowego rządu.

Ponieważ chłop długo się namyślał, rzekł pan Slepowron.

— Z twojego milczenia widzę, że królowi pruskiemu nie sprzyjasz. Czy prawda?

Chłop ciągle milczał, spuściwszy oczy ku ziemi.

Ale po chwili podniósł głowę i patrząc w oczy szlachcicowi, odezwał się:

— A bo ja wiem, z kim wielmożny pan trzyma?!

Pan Slepowron krzyknął:

— Co to za zwyczaj dziwne, aby chłop podpytywał szlachcica! Tobie należy odpowiadać na pytania a nie pytać.

Ale zaledwie te słowa ostrym głosem powiedział, zaczął się śmiać.

— Nie bójcie się! Ja nie cierpię tego króla heretyckiego.

Wtedy chłop machnął ręką i rzekł:

— Powiadał mi mój kmotr o tem, co się w Kłodzku z księdzem stało.

— A co?

— Pewien dezertor z wojska wyznał, że przy spowiedzi pytał się raz księdza Jezuitę, czy katolicki żołnierz, gdyby opuścił protestanckiego króla, miałby tak wielki grzech, iż by rozgrzeszenia nie mógł otrzymać. Na to ksiądz odpowiedzieć miał, że byłoby to wielkim grzechem, ale nie takim, którego by odpuścić nie można.

To się doniosło do władzy wojskowej, a generał kazał księdza uwięzić. Król, któremu tę sprawę przedłożono, rozporządził, aby księdza powieszono, nie dopuszczając do niego spowiednika.

— Ach, ach, — zawołali w tej chwili dwaj inni chłopci.

— I tak się stało, — opowiadał chłop dalej, — księdza powieszono na szubienicy na większą wzdargę obok szpiega,

— Zgroza!

— I tak wisiał ksiądz pół roku, aż gdy Austriacy miasto zdobyli, zdjęli ciało księdza i pogrzebali je uroczyście.

— Kara Boska przyjdzie na nich! — rzekł jeden z chłopów.

Pan Slepowron nie chciał się zdradzić, że o tem nic nie wiedział, więc udawał, jakoby wcale nie był zdziwiony i rzekł:

— To prawda, sam widziałem księdza, wiszącego na szubienicy, gdy razem z Austriakami wchodziłem do miasta.

Chłopi spojrzeli nań z podziwem, a jeden z nich rzekł:

— Wielmożny pan widział go?

— Stałem z dziesięć kroków od szubienicy i dobrze wszystko obejrzałem. Tak, tak, gdzie człowiek nie bywał!

W tej chwili wszedł leśnik, niosąc chleb i gorzałkę. Pan Slepowron zabrał się żwawo do jedzenia i nie zważał wcale na chłopów, którzy w kacie cicho rozmawiali. Wygłodzony porządnie — połykał chciwie suche kawałki chleba i od czasu do czasu zakrapiał wódką. — Cmok! sobie przytem od czasu do czasu a oczy stawały mu się coraz weselsze. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Zwycięstwo Ruchu w Bytomiu 5:3 (2:1)

Występu Ruchu w Bytomiu oczekiwano z wielkim zaciekawieniem tylko ze względu na to, iż miał on zadecydować o supremacji Śląska niemieckiego w piłce nożnej, po ostatnich jego sukcesach w Katowicach, gdzie zarówno reprezentacja Śląska polskiego jak i reprezentacja miasta Katowic

Liga państwowa.

Warszawa
Legia — ŁKS. 6:1 (2:1)
Kraków
Podgórze — Polonia 5:0
Garbarnia — Wisła 3:1 (1:1)
Lwów
Pogoń — Warta 3:1 (2:1)

O wejściu do ligi państwowej.

Poznań
Legia — ŁTSK. 3:2
Sosnowiec

Liga śląska.

AKS. — Chorzów 2:5 (2:3)

Wczoraj został rozegrany na boisku Amatorskiego w Chorzowie mecz piłkarski o mistrzostwo ligi śląskiej między drużyną gospodarzy a Chorzowem. Mecz ten wygrała drużyna Chorzów w stosunku 5:2 (3:2). Łupem bramkowym podzielił się: Langner 2, Pyskała, Wolny i Słozek po jednej. Dla AKS-u punkty uzyskał: Machel i Wostal. Publiczności ponad 2000 osób.

IFC. — Wawel (Nowawies) 3:1 (2:1)

Pierwszy występ Wawelu w rozgrywkach o mistrzostwo ligi śląskiej zakończył się porażką. Bramkę dla IFC, strzelili: Kula 2 i Piszke 1. Honorowy punkt dla Wawelu uzyskał Piechaczka, Sędziował p. Kosek, Publiczności 1500 osób.

Orzeł — Iskra Siemianowice 2:1 (1:1)

Kwalifikacyjny mecz o wejście do ligi śląskiej, rozegrany wczoraj na boisku „Orla” w Welnówcu między drużyną gospodarzy a wicemistrzem A klasy — „Iskra” z Siemianowic, zakończył się zwycięstwem ligowej drużyny „Orla”, dla której bramki uzyskali: Kopeć i Szulc. Dla „Iskry” Ledwoń, Sędziował p. Stronczek.

Spotkania towarzyskie.

Strzelec Siemianowice — Śląsk Siemianowice 3:1 (1:1)

Z okazji tygodnia propagandy Strzeleckiej odbył się na boisku Iskry w Siemianowicach mecz piłkarski między Śląskiem a Strzelcem z Siemianowic. Po bardzo ładnej grze zwyciężyła młoda drużyna Strzelca w stosunku 3:1. — Bramki dla zwycięskiej drużyny zdobyli: Kulik i Maroń. Sędziował p. Janeczko. Również rezerwa Strzelca zwyciężyła rezerwę Śląska z Siemianowic w stosunku 1:0 (0:0).

Pogoń (Katowice) — Polcyjny KS. 5:1 (3:0)

Towarzyskie spotkanie piłkarskie rozegrane wczoraj na boisku „Pogoni” pomiędzy powyższymi zespołami zakończyło się zwycięstwem Pogoni w stosunku 5:1. Bramki dla Pogoni strzelili: Pośpiech 2, Grolik 2 i Góra 1. Dla Polcyjnego — lewy łącznik.

Węgry — Austria 3:1 (1:1)

Budapeszt (tel. wt.). Międzypaństwowy mecz piłkarski rozegrany w Budapeszcie wobec 40 000 widzów zakończył się zwycięstwem Węgrów w stosunku 3:1 (1:1).

Niemcy — Danja 5:2

Niemcy pokonali w międzypaństwowym meczu piłkarskim Danję w Kopenhadze 5:2 (2:2). Zwycięstwo uzyskali Niemcy w ostatnich 11 minutach meczu, a strzelcem trzech ostatnich bramek był lewoskrzydłowy Fath, znany naszym zwolennikom piłkarskim z meczu Wormalia — Ruch i międzypaństwowego spotkania Polska — Niemcy.

Kolejowe PW. Śląsk Katowice — Poczta P. W. Katowice 3:2 (1:1)

Rewanżowy mecz piłkarski o wejście do A klasy rozegrany w dniu dzisiejszym w Katowicach między Kolejowym PW. Śląsk Katowice a Poczta P. W. zakończył się po bardzo ostrej i nieciekawej grze zwycięstwem Kolejowego, Lepszą drużyną byli Pocztaowcy, którzy prowadzili już 2:1. Dziwić się należy, iż drużyna Pocztaowa, która poprzednie spotkanie wygrała w stosunku 9:0, uległa tym razem słabszej drużynie Kolejowców. Bramki dla zwycięskiego zespołu uzyskali Dudek, Czupala i Placheta, dla pokonanych Rzychoń i Kuczka. Sędziował bardzo dobrze p. Gryc. Wobec tego w przyszłą niedzielę odbędzie się trzecia decydująca rozgrywka między powyższymi zespołami.

Stadion (Mikołów) — Diana (Katowice) 2:3 (1:1).

Wczorajszej niedzielę katowicka Diana gościła w Mikołowie, gdzie rozegrała mecz ze Stadionem. Zwycięstwo odniosła drużyna Diany w stosunku 3:2. Bramki dla Diany zdobyli: Ładzik 2 i Kłoz 1. Dla pokonanych Ciron i Klemens po jednej. Sędziował p. Kalinowski. Wyzwolenie (Łagiewniki) — Brzeziny 0:1 (0:0). Brzeziny Śl. zdobyły uzyskać w Łagiewnikach 2 cenne punkty mistrzowskie. Zwyciężając dopiero w ostatnich minutach silny zespół Wyzwolenia.

doznała nieprzyjemnych porażek, ale również dlatego, że ostatnie sukcesy wskazywały na jego dobrą formę.

Ruch powyższe spotkanie wygrał zupełnie wyraźnie. Zwycięstwo jego mogło być jeszcze bardziej przekonujące, gdyby istotnie wszystkie jego formacje stanęły na wysokości zadania. Niestety tak słabo dysponowanego zespołu nie oglądaliśmy.

Gospodarze specj. niczem nie zaimponowali, poza szybkością, startem do piłki i zdecydowaniem. Pod względem technicznym znacznie jednak Ruchowi ustępowali, co uwidoczniło się zupełnie wyraźnie po przerwie, kiedy im zabrakło sił.

Pierwsze minuty gry przechodzą pod znakiem ataków 09, który w 7 minucie przez błąd Kacego uzyskuje przypadkowo zupełnie pierwszą bramkę. Gra w dalszym ciągu bardzo chaotyczna przerzuca się od jednej do drugiej bramki, przyczem obie drużyny nie umieją skonsolidować się, grając nie tylko chaotycznie, ale i nerwowo.

W tym okresie gry zarówno atak jednej jak i drugiej strony nie wykorzystuje szeregu dogodnych sytuacji. Dopiero w 30 minucie gry Ruch nieco się konsoliduje i wyrównuje przez Wilimowskiego oraz uzyskuje przez tego samego gracza niedługo potem prowadzenie. Druga bramka była uzyskana niezwykle przytomnie, gdyż Wilimowski uzyskał ją przez przeniesienie piłki ponad wybiegającym bramkarzem.

Po przerwie niebezpieczny atak 09 ratuje na korner po lekkomyślnym wybiegu

Tatusia, Kacy. Kontratak Ruchu przynosi strzał Urbana, który bramkarz broni na róg. W zamieszaniu podbramkowym za faul na Peterku sędzia dyktuje rzut karny, którego jednak nie wykorzystuje Wilimowski. Ten fakt oraz zniesienie z boiska kontuzjonowanego Peterka, deprymuje drużynę polską, która znajduje się w opałach. Gospodarze jednak swej przewagi nie umieją wykorzystać, do czego przyczyniła się w większej mierze pomoc Ruchu grająca z każdą chwilą coraz lepiej.

Dzięki niej właśnie silny nacisk 09 ustępuje i po powrocie Peterka na boisko drużyna Ruchu po otrząśnięciu się z przewagi przeciwnika, przechodzi do zdecydowanego ataku. Wkrótce, bo w 10 minucie strzela Kubisz trzecią a w 18 m. 4-tą bramkę. Ruch przestaje grać i spoczywa na laurach. Ostatnia bramkę uzyskuje dla Ruchu Peterek przytomnie głową przerzucając piłkę ponad wybiegającym bramkarzem. W międzyczasie 09 uzyskuje drugą bramkę z rzutu karnego strzelonego pewnie przez Dankerta. Wątpliwy ten sukces podnieca gospodarzy, którzy przechodzą do zdecydowanego ataku i dzięki fatalnej obronie Ruchu uzyskuje trzecią bramkę. W ostatniej minucie Wilimowski ma doskonałą okazję do uzyskania szóstej bramki znajdując się sam przed bramkarzem. Niestety, strzela on na aut. Jak wspomnieliśmy, Ruch zagrał jeden z najsłabszych meczów. — Szczęście, iż wystarczyło to jednak na pokonanie przeciwników. Sędziował bardzo słabo p. Hanusek z Zabrze.

Pociąg popularny na mecz Rumunja-Polska

Mecz odbędzie się 14-go b. m. we Lwowie.

Sportowcy Śląska będą mogli skorzystać z nielada okazji. Oto na mecz Rumunja — Polska organizuje Oddział Śląski Polskiego Związku Dziennikarzy Sportowych dwudniową wycieczkę do Lwowa za bardzo niską opłatą, bowiem za 16 zł. Pociąg wyjedzie z Katowic do Lwowa w piątek, 12-go bm. Powrót do Katowic w poniedziałek w godzinach porannych. Bilety już teraz mo-

żna zamawiać w Polskim Biurze Podróży „Orbis” w Katowicach.

Mecz Rumunja — Polska rozegrany będzie w przyszłą niedzielę, 14-go b. m. na boisku Czarnych we Lwowie.

Może po sześciu kolejnych porażkach naszej reprezentacyjnej jedenastki ten mecz wygramy i poprawimy nieco swą reputację na międzynarodowym rynku piłkarskim.

Szarlej widownią skandalicznych awantur Bójka publiczności z graczami

Odra (Szarlej) — 07 Siemianowice 0:3 (0:2).

Zawody o mistrzostwo są z reguły rozgrywane w atmosferze niezwykle napięcia i niezdrowego szowinizmu klubowego. Tak było i na niedzielnych zawodach w Szarleju, w czasie których doszło do niebawomych awantur. Przy stanie 3:0 dla Siemianowic — sędzia zmuszony był gre przerwać, wobec nienotowanego temperamentu graczy oraz publiczności, która

wtargnęła na boisko i zabrała się do bicia zawodników klubu „07” i sędziego. Działo się to na 20 minut przed końcem meczu. Co na to nasze władze piłkarskie? Czy naprawdę niema środków na tak — ie wybrki fanatyzowanej publiczności? Żdamy bezwzględnej kary dla winnych!!

Cudowne loki



nieograniczenie trwałe przy wilgotnym powietrzu lub po cie, osiąga Panowie i Panie bez rurek, zapomocą esencji „NIMFA”, dzięki której odulacja jest zbyteczna. Duże zaoszczędzenie czasu i pieniędzy. Działa na porost włosów. Zaraz po myciu uzyskuje się wspaniałe fale undulowanych loków, pełną powabną fryzurę. Dużo listów z podziękowaniem i pełnych zachwytu (przedewszystkiem artystek scenicznych). — Pod gwarancją 200 zł. otrzymacie pełną cenę kupna zpowrotem, jeżeli niezadowoleni z wyniku użycia esencji „NIMFA” zwróciecie pól pakietu nieużytego. Cena za 1 flaszke 1,50 zł. za 3 flaszki 3 zł. Specjalna oferta: Przy nadesłaniu w ciągu 3 dni wycinka niniejszego ogłoszenia z zamówieniem, otrzymacie jako dodatek bezpłatny 1 flaszke prawdziwej francuskiej perfumy „Origan”. Dr. Nic. KEMENY, Cieszyń, skrytka poczt. 100/1405.

Ogłoszenie.

Plan linii regulacyjnych ulicy Stromej z grudnia 1933 r. ustalony na mocy Korporacji Miejskich z dnia 29 grudnia 1933 r. i 30 stycznia 1934 r. a wyłożony w czasie 30. lipca 1934 r. do 22. sierpnia 1934 r. ustala się niniejszem na podstawie ustawy o liniach regulacyjnych z dnia 2 lipca 1875 roku ostatecznie i formalnie.

Plan znajduje się w Miejskim Urzędzie Drogowym i Mierniczym miasta Katowic do wglądu dla zainteresowanych.

Katowice, dnia 5 października 1934 r.

MAGISTRAT.

Różne

Pianista udziela lekcji gry fortepianowej. — Świadectwa, 2 złote godzina. Zgłoszenia do Administracji „Katolika” pod „Sumienny”. (238)

Sprzedam nowy domek z zabudowaniem, blisko dworca z światłem, Szromek, Goczalkowice - Zdrój. (30)

Mały wydatek a wielką korzyść stanowi drobne ogłoszenie w naszej gazecie! (256)

Wszystkich, którzy posiadają jakiegokolwiek informacje o obecnym miejscu zamieszkania Edwarda Kwiatkowskiego, syna Józefa i Marjany z Pieślaków, lat 38, urodzonego w Żychlinie, ożenionego z Karoliną z Ziętków vel Zentaków, ostatnio w roku 1923 przebywającego w Bydgoszczy na Wojskowej Szkole Mechaników Lotniczych, uprasza się o podanie takowych do Konsystorza Ewangelicko - Reformowanego w Wilnie, Zawalna 11. (265)

Kosmetyczne kursy zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty. Dają prawo otwarcia Gabinetu Kosmetycznego. Kurs 4miesięczny. Wybitni specjaliści. Najnowsze zdobycze kosmetyki. Teoria i szeroka praktyka przy Gabinetach Kosmetycznych. „Pani” Katowice, ul. Teatralna 8—11, tel. 338-95. Zniżki komunikacyjne zapewnione. Rozpoczęcie kursu 15 października. Zapisy codziennie. Prosimy bezpłatnie wysłać. (256)

Program radiowy.

Wtorek 9 października.

KATOWICE. Godz. 6.45—8.00 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Przegląd prasy polskiej. 12.10 Koncert. W przerwie: „Szary wróbel” — opowiadanie dla dzieci młodszych oraz dzieńnik południowy. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45. Muzyka lekka. 16.45 Skrzynka PKO. 17.00 Recital fortepianowy. 17.25 Pogadanka społeczna. 17.35 Intermezzo muzyczne w wykonaniu Stanisława Kruzera — bas. 17.50 Skrzynka pocztowa techniczna. 18.00 Dr. Olga Regorowiczowa: „Wiatr w oczy” — Marij Dąbrowskiej. 18.15 Koncert popularny. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Muzyka lekka. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Skrzynka muzyczna. 20.15 „Wieczór literacki”. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00 „Gody weselne” — słuchowisko orszadowe. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15—23.30 Muzyka taneczna. W przerwach: „W drodze do Laponii — Z Upsali do Abisko” oraz wiadomości meteorologiczne.

Środa 10 października.

KATOWICE. Godz. 6.45—8.00 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Przegląd prasy polskiej. 12.10 Muzyka lekka. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Muzyka popularna. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Śladem Mistrza”. 16.00 „Świat przez radio” — gazetka dźwiękowa Nr. 2. 16.45 Pogadanka dla dzieci starszych. 17.00 Recital skrzypcowy. 17.25 Pogadanka dla kobiet. 17.35 Intermezzo muzyczne. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Paweł Musiol: „Staroślasy rymopisowie”. 18.15 Koncert orkiestry reprezentacyjnej dyrekcji okręgowej kolei państwowych w Katowicach. 18.45 Odczyt gospodarzy. 19.00 20 minut muzyki starych mistrzów. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Koncert kwartetu wokalnego solistów. 19.50 Wywiad na temat: „Tegoroczne mistrzostwo Polski w hippice”. 20.00 Muzyka popularna. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 Adolf Pierla: „Toporkiem do pnia”. 21.40 Recital śpiewaczy. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorologiczne.

KONCERTY ZAGRANICZNE.

Wtorek 9 października.

WIEDEN. Godz. 12.00 Koncert Popularny. 16.10 Płyty. 17.30 Utwory fortepianowe. 19.30 Muzyka operetkowa. 22.50 Muzyka kameralna. 23.45 Koncert nocny.

PRAGA i MOR. OSTRAWA. Godz. 10.15 Muzyka lekka. 12.35 i 15.53 Muzyka popularna. 17.50 Utwory skrzypcowe. 19.10 Solo na saksofonie. 19.30 Opera. 20.55 Arje operowe.

KÖNIGSWUSTERHAUSEN. Godz. 12.00 Koncert południowy. 13.00 Płyty. 16.00 Koncert popularny. 19.00 Płyty. 10.30 Pieśni. 20.10 Utwory fortepianowe. 23.00 Muzyka popularna.

WROCLAW, GLIWICE. Godz. 6.25 Koncert poranny. 8.00 Płyty. 12.00 Koncert południowy. 15.10 Utwory fortepianowe. 16.00 Koncert popularny. 18.15 Muzyka lekka. 19.00 Pieśni. 20.00 Muzyka operowa. 22.35 Muzyka taneczna.

BUDAPEST. Godz. 12.05 Koncert południowy. 13.30 Muzyka wojskowa. 17.00 Muzyka salonowa. 18.15 Chór. 20.00 Śpiew. 21.40 Muzyka jazzowa. 22.40 Utwory Griega.

Środa 10 października.

WIEDEN. Godz. 12.00 Muzyka ludowa. 13.10 Muzyka lekka. 16.05 Płyty. 17.05 Koncert solistów. 20.05 Koncert symfoniczny. 22.50 Muzyka lekka. 24.00 Koncert nocny.

PRAGA i MOR. OSTRAWA. Godz. 10.15 i 11.05 Muzyka popularna. 12.35 Muzyka jazzowa. 15.55 Muzyka wojskowa. 20.00 Koncert symfoniczny. 22.15 Płyty.

KÖNIGSWUSTERHAUSEN. Godz. 12.00 Koncert południowy. 13.00 Płyty. 16.00 Muzyka popularna. 18.30 Koncert solistów. 21.00 Muzyka wojskowa. 23.00 Płyty.

WROCLAW, GLIWICE. Godz. 6.25 Koncert poranny. 11.00 Płyty. 12.00, 16.00 i 19.00 Muzyka popularna. 21.00 Audycja muzyczna. 22.20 Muzyka taneczna.

BUDAPEST. Godz. 17.35 Koncert popularny. 19.30 Opera. 22.30 Muzyka cygańska. 23.20 Muzyka salonowa.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI.

REPERTUAR.

Wtorek, dnia 9 października: Koncert St. Niedzielskiego o godz. 20.

Mistrzostwa „A” klasy

W dniu wczorajszym odbyły się dalsze rozgrywki o mistrzostwo jesiennej rundy piłkarskiej w A-klasie. Wyniki wczorajszych spotkań daly następujące rezultaty:

Pogoń (Nowy Bytom) — Kresy (Chorzów) 11:0 (6:0).

Ważne zwycięstwo drużyny Pogoni zawdzięczać należy doskonałej dyspozycji strzałowej ataku. Łupem bramkowym podzielił się: Marek 5, Paterok 3, Weber 2 i Liszka jedną.

Ligocianka — Słowian (Katowice) 0:1 (0:1).

Były ligowy zespół Słowianu rozegrał w dniu wczorajszym w Ligocie — drugi mecz o mistrzostwo A-klasy, osiągając niskie zwycięstwo w stosunku 1:0.

Stadion (Chorzów) — Jedność (Michałkowice) 4:0 (2:0).

Przez cały czas zawodów silną przewagę mieli Chorzowianie, którzy uzyskali 4 bramki.

Slavia (Ruda) — Naprzód (Ruda) 2:2 (1:1).

Mecz dwóch lokalnych przeciwników zakończył się wynikiem remisowym.

06 Mysłowice — TS 20 Bogucice 1:1 (0:1).

Mysłowiczanie, rozgrywając mecz na własnym terenie, nie mogli więcej uzyskać niż wynik remisowy.

KS 22 (Mała Dąbrówka) — 09 (Mysłowice) 1:0 (0:0).

Zwycięstwo w powyższym spotkaniu odnieśli gospodarze w drugiej części, ze strzału lewego łącznika.

Różdzień (Szopienice) — 24 (Szopienice) 3:1 (1:0).

Zasłużone zwycięstwo Różdzenia nad swym lokalnym rywalem. Bramki uzyskali: Ficek 2 i Długajczyk jedną. Dla „24” Hądkowski, Sędziował p. Pietruszka.